I

Korespondencya Henryki z hr. Dzieduszyckich Pawlikowskiej

z wyjątkiem korespondencyi z rodziną i listów objętych szczegółowemi fascykułami.

1852–1876

wł. [illegible] osobno

Drzewiński – ?
Aleksander Morawski 9/3 61
V. Noiret 8/2 60
Franke 1/2 60
K. de Braine 27/7 40 – 27/7 43 – 12/2 44 – 20/3 44 – 29/11 44 – 24/3 45 – ?
Gabryela hr. Stanisłka – ?
Ludwik Marek (muzyk) 19/9 76 – ?
Marya Szeliska i Erazm Szeliski 1/11 69 – 5/10 65 – 9/1 65 – 1/11 63 – ?
Katarzyna Kamińska – ?
Helena z hr. Rejów Kossycka – ?
J. Łoś – ?
H. hr. Drohojowscy (z Balic) – ?
Klementyna Brawiewska – ?
St. Zygm. Kieszkowski – ?
Emma Hrakow – ?
Franciszka Wolańska – ?
Felicya z hr. Rejów Tyszkiewiczowa – ?
Adela D. Borkowska 31/7 74 – ?
Jadwiga z Mniszków Prokopowiczowa 2/3 72 – ?
M. Obrońska 28/12 41 – 24/[illegible] 44! – 11/7 45 – ?
Iza hr. Russocka – ?
Elvira Jędrzejowicz – ?
E. Mniszech 5/4 54 – 18/10 66 – ?
~~[illegible] 24/2 70 – 28/2 70 – 13/4 71 – ?~~
Oktaw Sala 26/4 75 –
Kazimierz Wodzicki 1/1 75 –
Wiktor Baworowski 12/12 74 –
Jan Myszkowski 10/6 72 –
Emilia Possinger 16/12 71 –
Winnicki 1/6 70
M. Borkowska 15/3 69
Aniela Szeliga 30/1 69
Wincenty Turasiewicz 8/8 67
Henryk Gurski 14/2 67 – 22/3 67
29/1 54 14/11 52 Felix Strzelecki 15/7 66 5/8 66 18/2 64
Franciszek Wolski 23/5 64
Gans, generał 4/6 64
Zofia Orłowska 21/4 63
Marceli Jaworski 12/9 61
Teofil Gumowski 14/6 61
~~Anna hr. Rostworowska 11/7 25, 24/9 24~~
Josefina Borozzi Carolcabo née Castiglione 22/12 33
Ks. Teresa Lubomirska 9/10 38
Za Świętkiewicz 12/4 46 –
Studzieniecki 29/12 52
Polański (adwokat) 17/3 54 –
L. Nowosielecki 1/6 54 – 8/3 55
Marya hr. Grocholska
Włodzimierz hr. Łoś 8/5 55 –
Fedorowicz 4/10 55 –
Massimo Chiaroni 29/5 56 – 9/6 56 – 19/6 56 – 24/6 56
Piotr Trzciński 15/3 57
Przyjecki 25/2 57
Leopold hr. Starzeński 15/11 57
Napiórkowski 10/12 58
Zofia Krzykowska 25/8 59
Adolf Ujejski 3/12 60
Karolina ks. Lubomirska 20/5 61

– Ludwika Majewska 1832

Jędrzej Grabowski 17/8 70
K. W. Kiedrzyński – ?
Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyna 30/1 60 – lipiec 60 – 1/1 64 – 1/1 72 – 1/1 73 – 1/1 74 – 1/1 75 – 1/12 76 – ?
Józef hr. Jabłonowski 10/1 68 (+ list [illegible] 27/12 68

22. 12. 1833

239 (68) 1

Madame la Comtesse!

Il est décidé, pour causer mon désespoir que je dois toujours manquer le plaisir de Vous voir, un génie malfaisant prend plai-sir à me contrarier, et c'est, qu'à dix heures du soir, en rentrant d'une soirée chez le Président Enzendorfer, que j'ai ap-pris, que Vous aviez l'aimable inten-tion, de vouloir encore me voir, avant Votre retour à la campagne. Je bénis l'arrivée de Mr. Votre frère, qui cause le retard de Votre départ, et j'au-

=rois

240

suremement encore tenté la fortune, de tâ-
-cher de vous trouver un moment chez vous,
mais je présume, que vs. passerez toute
la journée avec votre famille, et que ce
tems, que je pourrois vous prendre mon
aimable Comtesse, seroit un vol que
je commettrois aux récits intéressants
que Mr. votre frère aura à vs. faire;
Agréez par conséquent mes complimens par
écrit, ainsi que mes félicitations pour
les fêtes, et pour la nouvelle année;
que le ciel vs. bénisse, et qu'il

2
241

accomplisse tous vos souhaits. J'ose
Vs. recomander ma fille Laure, pendant la
dangeureuse époque, qui l'attend le mois
prochain; ne sachant point encore, si je
pourrai encore la rejoindre alors; je Vs.
conjure chère Comtesse, de la voir, et si
vous trouvés que sa santé va mal, de m'en
faire part, afin que je puisse y voler.
Vous avez un Coeur si excellent, mon
aimable Comtesse, que je ne crains
point, de Vs. adresser cette prière.
Veuillez bien me rappeller au souvenir de Mr.

2421

Votre époux, comme aussi à celui de Mme la Comtesse Votre mère. Bien des complimens de ma part aussi, pour le Cte. Titus; le remerciant toutefois, que son arrivée m'a procuré encore le plaisir de pouvoir adresser encore ces lignes à mon aimable Comtesse.

Recevez l'expression de mes sentimens les plus distingués.

Votre toute devouée

Josephine Baroni Cavalcabò

née Castiglione

Ce 22 Xbre 833.

pardonnez ce griffonage, je l'ai écrit à la hâte

3

Myszkowice
(pod Tarnopolem)
12/12 1874

Jwielmożna Mościa
Dobrodziejko!

Mam zaszczyt przypomnieć się pamięci JW Pani, jako dawny i wierny przyjaciel S. P. Pana Tytusa z Jabłonowa, który mnie zaszczycał względami, jakich ubytek jakoby mnie osierocił.
Śmiem przytem, odnośnie do

12/XII 1874

o Małżonkowie, że Pan Michał
ledwie życzy sobie. Życzę
z dzierżawę majętności Pani
wyrządzić Jej przysługę, zdam
jej sprawę o P. Antoniuszu
Michalewskim ojcu tego, co
stojącym już <u>dziewiąty</u> rok
w obowiązku rządcy, ekonomii,
ma u mnie. Prócz zdolności,
wierności, gorliwości, i rzadkich
przymiotów serca, umieści go
nie w nim ogromne przywiązanie
do dzieci i zajęcie się niemi:
to by rokowało dobry kierunek
oddany i powierzonemu z jego
synów; a będę sam z pociechą

niestałkim, że Katolikowi szlach-
cicowi żydom dzierżawionym służy mój
majątek Łosiniów za miejsce
tenuty, a dobrze na ~~tym~~ wybor-
ze bo jesteśmy od moich rodzi-
ców t.j. od 38 lat jest w ręku
tej samej familii dzierżawcą
bez szkody i owszem dla
mnie — śmiem i Panu Dzie-
go względu polecić nie żyda
który, właśnie przy zbliża-
jącym się właśnie przesileniu
i spadku cen mógłby tylko
dać powód do wielu zawodów,
strat i nieprzyjemności.

Może ~~to~~ szczerem sercem,
i proszę przyjąć ~~to~~ uprzejmie
równie jak wyraz mego najgłęb-
szego Poważania

Wiktor Baworowski

Vienne

WIEN

5

a Mademoiselle

Mademoiselle la Comtesse

Henriette Dziedus͡zycka

p. Brün
- Bilitz
Tarnow
Jaroslau

à Zarzyce
en Gallicie



6

Wielmożna Pani Dobrodziejko.

Przed kilku tygodniami udawałam się przez pośrednictwo Córki ś. p. Brata mego Męża, z prośbą przesłania mi łaskawie Duplikatu Świadectwa dla Józefa Stecewicza Kucharza, który przez lat sześć służył w Medyce i z Synową Pani Dobrodziejki do Szwajcaryi jeździł.

W nadziei że to Świadectwo doszło już może do rąk Pani Dobrodziejki, upraszam o łaskawe przesłanie mi takowego pod adresem, poczta Stanisławów, w Uhrynowie dolnym, i przy

31/VII 1874

tej sposobności ślę wyrazy prawdziwego poważania i sza-cunku, z którem zostaję

Adela Dunin Borkowska

Uhrynów d. 31-7-74. —

Łaskawa Pani,

Ośmielam się przesłać Pani
tę karteczkę mojej Ciotki
Stanisławowej Borkowskiej
i załączam oraz prośbę moją
by Łaskawa Pani uwzględ-
nić zechciała jej żądanie.
Przepraszam bardzo że udaję
się do Łaskawej Pani nie
mając zaszczytu być znaną od Niej
lecz pozwalam sobie liczyć
na Jej uprzejmość —
Proszę przy tej sposobności
o przyjęcie wyrazu mego

z głębokiego poważania

A. Borkowska

8

Jaśnie Wielmożna Hrabino Dobrodziejko

Niezmiernie J.W. Hrabino Dobr: iak mi
iest przykro, że wcale nie mogłam mieć
ukontentowania widzieć Ją — raz że nie śmiałam
tam fatygować po tak długiej słabości
iako też z umnie, a potem że i w tenże raz tak
cierpiąca że ledwie czasem mogę kilka kro-
ków zrobić do kościoła; może gdy pocie-
pleje, będzie mi lepiej to w ten czas pospieszę
złożyć moje uszanowanie Pani Hrabinie
Dobr: a tym czasem ośmielam się usilnie
raz zapytać czy ks: Pipan może mieć ia-
kie nadzieję otrzymania Prezenty w
Dobrach Pranowych Dziedziczki J.W. Hrabiny
Dobr: Oczekuję łaskawej odpowiedzi
Zostaję

15/III 1869

z naywyższym Szacunkiem i Uszanowa=
niem Jaśnie Wielmożney Hrabiny
Dobrodzieyki
nayniższa Sługa
Dnia 15. Marca 1869. M Bortkowska

A Madame la Comtesse
Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka

27.7.1840

10 · 3~~1~~

Wia 27 Juli
1840.

Jasnie Wielmożna Pani Dobrodz

(~~90~~)

Zasyłaiąc moie winne uszanowanie JWPani Dobrodzice, mam honor donieść że JW Hrabina zostaie w dosyć dobrym zdrowiu i mocno się cieszy że JWPań„stwo Dobrodzieystwo są zdrowi i dobrze się bawią, maiąc dosyć zawsze gości. JWHrabi„na spodziewa się codziennie JWHrabstwa Tytusów, lecz dotąd niema nikogo, a Pani Hrabina Borkowska niedoczekawszy się odiechała dnia 25 do siebie, lecz na Jabłonow to ona zapewne wyiazd wyexekwuię. Ocze„kuiemy tu codziennie JWHrabini Morska

302

o czym JWPanstwo Dobrodziejstwo zapewne
wiedzą. JWHrabina cieszy się bardzo, że
JWPani Dobrodzika dostała sługę może też
ta Empleta będzie dogodnieyszą i lepszą
iak iey poprzedniczki, a przytem bardzo
pięknie dziękuie za Melon, Chleb, i za
przysłane rzeczy dla Pałanny, ktora
stopy JWPani Dobrodziki całuie. JWHra
bina zasyła serdeczne uściskania, a kocha
nego Micia całuie po milion razy. Ja zaś
poleciwszy mię łasce JWPanstwa Dobrod
zostaię z wysokim szacunkiem prawdziwą
i uniżoną sługą.

Włodzio lubego Micia
serdecznie całuie.

K. de Braine.

23.7.1843

391 81

dnia 23 Julii
1843.

112

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko.

Zasyłaiąc moie winne uszanowanie JW Pani Dob mam honor donieść że JW Hrabina ma się od kilku dni prawie zupełnie iuż dobrze, wyieżdżała parę razy, co iey bardzo służyło, gdyż całkiem do sił powróciła. Jesteśmy tu wszyscy bardzo troskliwi o JW Państwa Dobrodziejstwa czyli iuż szczęśliwie, czyli iuż na miejsce przybyli i upraszam iak najmocniej JW Panią Dobrod aby za przybyciem do Karlsbadu dać wiadomość JW Hrabinie o sobie, gdyż dosyć często o tym wspomina. JW Hrabinie iest bardzo przykro po odieździe JW Hrabiego Eugena ktoren iuż od tygodnia do

39½

Stanisławowa dla złożenia raty odie..
..chał a ztamtąd uda się do Korniowa
i dopiero za miesiąc przez Lwow do
Radziszowa przejeżdżać będzie. My tu
oczekuiemy codziennie przybycia
JWPaństwa Tylusostwa z Jabłonowa
gdyż JWHrabina zawsze powtarza
że tylko wtenczas iest spokoyna i
szczęśliwą kiedy może mieć kogoś
z familii przy sobie; gdyż inaczey
iest zawsze nieukontentowana.
Przybyła tu od pare dni JWHrabina
Morska na krotki czas, dla widze..
..nia się z JWHrabią Jozefem, ktorem
zawsze wiednakowym stanie zdrowia
zostaię. Donioszy JWPani Dobrodzicj

~~393~~
12.

podług przyrzeczenia mego o tym co ią najwięcey interessuie, mam honor polecić mnie łaskawemu uy sercu [prószę] przyiąć wyraz prawdziwego szacunku, zostaiąc zwinnym uszanowaniem prawdziwą i uniżoną sługą.

JW Panu Pawlikowskiemu Dobrodzieiowi załączam moią winną attencię. L. de Braine.

Kochanemu Miciowi z JW. Dobrodziem zasyłamy serdeczne ucałowania.

12. 2. 1844

13 ~~407~~

dnia 12 Lutego
(116) 1844.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodz:

Jest to dla mnie prawdziwym ukonten,, towaniem gdy mogę JWPaństwu Dobro,, dzieystwu choć listownie przestać moię winne uszanowanie, oraz donosząc że JWHrabina bardzo się cieszy z szczęśliwego powrotu, lecz przytym się i zmartwiła, gdy się o słabo,, ści JWPana Pawlikowskiego Dob dowiedziała, wszelako ma nadzieię że wody Karlsbadz,, kie muszą swoy skutek dobry choćby i póżniey zrobić, czego z serca wszyscy życzemy. JWHrabina słabuię iuż od pare miesięcy na romatyzm w ramionach, co iest bardzo przykry bòl, osobliwie leżąc

408

naymocniey czuć się daie, przytym zaraz mieszaią się i spazmy którym JWHrabina tak często podpada. JWHra: iest bardzo dotknięta słabością Brata JWPawlikowskiego Dob. gdyż lęka się aby te zmartwienie nie miało wpływu na teraźnieyszy stan słabego iego zdrowia, prosi naymocniey aby ile możności od„dalał od siebie te zgryzoty przez które może sobie bardzo wiele zaszkodzić wszak mamy tyle przykładów że przy pomocy Boskiey i ze śmiertelnych słabości do zupeł„nego zdrowia przychodzą. JWHrabina spo„dziewała się z pewnością, że JWPaństwo Dobrodzieystwo powróciwszy z drogi zechcą

14
409

ią odwiedzić, i sądzi że tylko iedynie stąd
boić iest do tego przeszkoda, gdyż od chwili
odiazdu JWStra: Tytusow na dniu 22 novem
niema ani momentu ukontentowania,
gdyż iedyne życzenie JWStra: iest te, aby
zawsze iedną z Dzieci przy niey było, żali
się nieustannie że iest na późnieyszy wiek
opuszczona, i że tak daley żyć sama nie
może, gdyż taka samotność zruynowała
by do reszty iey i tak słabe zdrowie. JWStra:
bardzo JW. Panią prosi aby była tak dobra
i co czternaście dni donosiła o zdrowiu całego
iey domu, gdyż strasznie się JWStra: martwi
że iszcze 30 decemb. miała list od JWStrabiego
Eugena chociasz się bardzo go prosiło aby

440

Jaśnie Wielmożna Hrabina iest w Umbarassie o służącą, gdyż Salusia za nieiaki czas odiedzie do węgier, [cz]y też tam niema w Przemyslu albo i w Medyce iakiey pewney osoby, wielką by Pani Mamie przysługę

co czternaście dni była wiadomość. JW Hra: bardzo pięknie dziękuie za wszystkie upominki które się bardzo podobali lecz ieszcze by byli milsze gdyby ie była z rąk JW Pani odebrała. Przescieradło w któ-rym byli rzeczy zawinienie przez nayspiew-szą Okazyię się odeszle. Niech JW Pani nam doniesie, czyli Pan Konstanty iest iuz w przemyslu i iak się ma; i czyli iest iuz Pan Ziembicki w Przemy-slu, przytym czy iuz przybyła Pani Kon-stantowa z Wiednia. JW Hra: Jozefowie pra-wie zawsze słabuia tey zimy. JW Hrabina zasyła serdeczne uscisłania dla JW Państwa Dob. całuiąc Micia po milion razy, ia zaś po-lecaiąc mnie łasce JW. P. Dob. zostaię z wysokim szacunkiem i winnym uszanowaniem prawdzi-wą i uniżoną sługą.

K. de Bruine.

Włodzio całuie kochane-go Micia po tysiąc razy.

20. 3. 1844

415

Dnia 20 Marca
1844.

118

15

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko.

Gdy iuż dzięki Bogu złe mineło, ktore nas wielką
trwogą nabawiło, więc dopiero teraz donosze że JJWStra
bina była bardzo mocną słabą, gdyż niechciałam do..
nosić natychmiast aby JJWPanią Dobę niezmartwić
będąc w oddaleniu. Dnia 15o Lutego była iuż JJWStro:
cierpiąca na romatyzm wramionach i do tego dostała
okropnych żółciänych wymiotow, po ktorych nastą
piło nadzwyczayne osłabienie, a nieodzyskawszy
ieszcze zupełnych sił wpadła w recydywe. Dnia 4. b. m.
czuła JJWStr: wnocy iuż podpieranie i tylko słaby ból
wżołądku, a sądząc że to przeminie iak nieraz iuż
bywało, ogrzewanie i rościeranie się robiło, lecz gdy
kurcz zaczoł się co raz silniey powiększać, przy
wołaliśmy P. Rappaporty wnocy o 12 godzinie,

456

ktoren wszelkich używał sposobow do ratowania i
usmierzenia tych okropnych boleśći, ktore mi
opisać iest niepodobna; lecz nie dosyć na tym,
przyszły ieszcze spazmy, i żołciane wymioty ktore
iuz dobiły; i wtakich to cierpieniach pomimo
naymocnieyszey usilności Doktora zostawała
JWHrabina przez 3 dni; pozniey zaczeło się wszyst
ko po troche usmierzać, lecz iest bardzo osłabiona
ledwie iest wstanie troche się przechadzać cho,
ciasz iuz dwa tygodnie mia iak zasłabła. JWPan
Saworniczki ktoren miał być w Medyce musiał
iuz to wszystko ustnie JWPDobrodzieystwo opowie
dzieć. JWHra: dowiaduię się o zdrowiu JWPana
Pawlikowskiego iako też i Brata spodziewaiąc
się ze JWPani Dobrodzika i kochany Mcie wdobrym
zdrowiu

zostaią. Znowin Lwowskich donoszę że Panna
Hrabianka Mierowna idzie zpewnoscią za
mąż za Pana Badeniego, gdyż mówiła nam
Pani Hra: Maurycowa że iuż po deklaracyi.
Pani Korytowska zdomu Starzeńska ma
Syna, lecz była ogromnie cierpiąco i słabą.
Pani Hrabina Józefowa odwiedza dosyć często
naszą JWHrabinę lecz wprzeszłym tygodniu
niemogła bywać bo Sam Hrabia był bardzo
słaby lecz iuż ma się lepiey, sama oświadczyła
będąc dnia wczorayszego. JWHrabina zasyła ser:
deczne uściskania i Misia całuie. Ja zaś doniosł:
szy co JWPanią Dobrodzikę interessować może
polecaiąc mnie łasce JWPaństwa Dobrodzieystwa
zostaię zwinnym uszanowaniem prawdziwą i uniżoną

sługą. K. de Brainé.

29.11.1844

427

(121) 29. Novem. 1844.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodz.

Jest to dla mnie prawdziwą przy-
iemnością gdy mogę przesłać moie
winne attencią JWP Dobrodzieystwu
donosząc że JW Hrabina ma się teraz
dosyć dobrze, lecz była cierpiąco ieszcze
i na fluksią, ktora dopiero od pare
dni ustąpiła. JW Hrabina iest bardzo
dotknięta słabością JW Pani Dobrodziki
i dowiaduie się czy też odwiedza Pan
Doktor Zięblicki, gdyż prawie iuż
miesiąc miia po odieździe JW Państwa
Dob z Lwowa, więc bardzo naturalnie

1408

że tak ciągłe cierpienia zrządziły

wielkie osłabienie, ale trzeba zapo,,

biegać koniecznie by stan zdrowia

się nie pogorszył, bo czym pozniey

tem trudniey iest każda słabość do

kurowania. JW Hra: donosi że niema

żadney wiadomości od JW Hrabiego

Eugena co ią bardzo martwi i niepokoi;

prosi naymocniey gdy JW Państwo Dolę

odbiorą respons na List pisany, aby

JW Hrabinie natychmiast donieść, gdyż

wszyscy tu z wielką niecierpliwością

na te wiadomości oczekiwać będziemy.

429
18

z Jabłonowa mamy wiadomość przez
Corkę Mroczkowskiego ktora ztamtąd
przyiechała, że JW Hrabstwo Tytusowie
są zdrowi, i że wkrotce maią wysłać
furę po meble ktore tu zostawili i
na ten czas pisać będą. JW Pani Dobr
donosisz nam że każde w swoim kącie
siedzi, a JW Hrabina mowi, czyż nie
lepiey by było siedzieć razem w Lwowie,
Była dnia wczorayszego JW Hra: Jozefowa
pytała o JW Panią Dobr i zasyła nayprę
knieyszy ukłon, sam JW Hrabia iest zaw..
sze cierpiący i do swoiey słabości cierpi

450

łamanie w nogach, całe nocy nie sypia i ogromnie krzyczy. z Nowin tutey„szych mowią, że Pan Kriegy został Hrabio, lecz to potrzebuie potwierdzenia. Doniosłszy JW Pani Dobr. co ia inte„ressowac może, załączywszy od JW Hra: serdeczne uściskanie dla JW Państwa Dobrodzieystwa i Kochanego Micia polecam mnie łasce, i zostaię zwy„kłym szacunkiem i winnym uszano„waniem JW Państwa Dobrodzieystwa prawdziwą, i uniżoną sługą.

L. de Braine.

24. 3. 1845

19 | 439

(124)

Dnia 24 Marca
1845.

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodzieyko.

Jest to dla mnie wielką przyiemnością gdy mogę choć Listownie złożyć moię winne uszanowanie JWPaństwu Dobrodzieystwu i oraz donieść że JW. Hrabina zostaię w dosyć dobrym zdrowiu, i bardzo dziękuię za uczynione Jey surprize, oświadczaiąc że JW. Państwo Dobrodz. bardzo uprzyiemnili Święta, gdyż wszystko iest wyborne i doskonałe. JW. Hrabina bardzo iest dotkniętą słabością JWP Dob. lecz i u nas także takie katary i kaszle panuią, lecz dzięki Bogu że Kochanemu Miciowi iest iuż lepiey, trzeba

490

tylko strzecz aby się niezaziembił bo to mogło by bydź mu bardzo szkodliwe.
JWPtr: Józef był temi dniami bardzo słaby, tak iak iescze nigdy, lecz iakoś przecie szczęśliwie przeminęło i iuż ma się lepiey bo iuż ubrany chodzi.
Od JWPtra: Eugena był List, donosi że się ma lepiey i że iuż od pięciu tygodni nie ma napadu; posłaliśmy przed parę tygodniami wode mineralną Recoaro którą Karger ordynował, i w ktorey JWPtr: Eugene ma całą nadzieię że Mu będzie bardzo skuteczna, co mu wszyscy s serca życzemy.

Znowin Lwowskich donoszę że Pan
Hrabia Ludwig Stecki żeni się z Panną
Uznańska, iuż iest po deklaracyi, i wkrót=
ce ma szlub nastąpić. Jest to ów Stecki
co to był naybogatszy Pan na Wołyniu
przed rewolucyią, a chociasz wiele stra=
cił z ośmnastu milionow które posiadał,
iest iednak bogaty; kupił teraz Dobra
od P. Hr: Władysława Dzieduszyckiego,
to iest Dzieduszyce, i Sokołow, za dwa=
dzieścia tysięcy dukatow, co iest bardzo
przykro dla Familii, gdyż te Dobra
były przez 435 lat w rękach Hr: Dziedu
szyckich.

445

Mieliśmy wiadomość z Jabłonowa wszyscy są zdrowi i zapewne na Świętach są w Winiatyncach.

Co zaś względem służących to donoszę że JWHrabina wzięła iuż garderobianę na miejsce Salusi, a o tę Pannę co JWPani Dob: rekomenduie, to się zapyta Pani Swiątkiewiczowy. Chociasz JWHr: bardzo miła iest świąteczna surpryza lecz ieszcze przyiemnieysza nieporównanie by była gdyby ią JWPan: Dobrodziejstwo sami do Lwowa byli przywieźli.

JWHra: zasyła serdeczne uściskenia całemu Domowi, ia zaś polecam się łasce JWP Dobrodz: i zostaię z wysokim szacunkiem i winnym uszanowaniem prawdziwą i uniżoną Sługą C. de Braine

Dnia 2 Stycznia

21

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodz

JW. Hrabina odebrała List od JW. Pani z wielkim ukontentowaniem, i cieszy się bardzo z dobrego Jey zdrowia, lecz bardzo się martwi że stan zdrowia JW. Pana Paw„likowskiego iest nienaylepszy, bardzo by życzyła aby to niezaniedbywać, a maiąc tak dobrego Doktora to koniecznie należy się zaradzić. JW. Hr: donosi że żadney świeżey wiadomości ani od JW. Hr: Tytusa iako też i JW. Hr: Eugeniusza niema, gdyż ostatnie Listy były ieszcze z powinszowaniem nowego roku pisane, więc iuż kilka tygodni upłyneło, lecz codziennie spodziewamy się wiado

mości. JWHr: zostaie wdosyć dobrym zdro„
wiu, lecz zawsze się nudzi, i tylko wten„
czas iest spokoyną i kontenta gdy ktore
z Dzieci iest w Lwowie JWHrabstwo Jo„
zefowie maią się iak zawsze, sam Hrabia
często leży, sama zaś JWHr: wdobrym zdro
wiu zostaie. U nas się ogromnie bawią, choć
karnawał krotki ale bardzo ożywiony
gdyż mnostwo Osob się ziechało, zdaie
się iakby zabawy szły na wyscigi. Bale
Arcyxięcia, i te co Damy daią, są bardzo
swietne, dawał też wten czwartek Bal Pan
Rastawiecki na ktorym była Gospodynią

Pani Radziejowska i bawiono się dos„
konale; a oprocz Redut i Balow publicz„
nych, iest mnostwo domowych zabaw; te
raz ma bydz iszcze Bal Kawalerski i
u Pana Kriega gdyż iuż powrocił z Wie„
dnia. Wszystkie zabawy skończą się za
parę dni, ale wesela żadnego, procz Panny
Ollow ktora ma poyść za P. Zaborow„
skiego, lecz i te na Wielkanoc odłożona.
Panna Hr: Jozefa Dzieduszycka bywa
wszędzie z Panią Hr: Maurycową lecz
o Partyi nic niesłychać. Ml Hr: bardzo
pięknie dziękuię za przysłane rzeczy

JWHrabina odsyła pudełko i oswiadcza że
Andonty byłyby ieszcze lepsze, gdyby nie
były tak słodkie.

czyli przysmaczki; i prosi bardzo iak
będzie Okazia o przysłanie Andrutow
ktore się JWHr: bardzo podobali; gdyż
nie myśli tu robić próby aż za przyby„
ciem JWPani do Lwowa, bo Kucharz by
niezawodnie popsuł gdyż on to niero„
zumi. JWHrabina zasyła serdeczne
uściskanie dla całego Domu, a ia po„
lecaiąc się Łasce JWPaństwa Dobro„
dzieystwa zostaię z wysokim szacun„
kiem i winnym uszanowaniem praw
dziwą i uniżoną sługą:

L. de Braine

Pani Kapitanowa
Swiętkiewiczowa
zasyła swoię winną
attencią

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodzików. 23

Jest to dla mnie prawdziwym ukontentowaniem gdy mogę listownie zastać moię winną atten-cią i donieść o zdrowiu JWHrabiny, które zaw-sze w iednakowym stanie zostaię; wypadek nie-szczęśliwy JWPaństwa Dobrodzieystwa zrobił na nas wszystkich największe wrażenie, a tym bardziey na Osobie JWHrabiny która ciągle słabuię, bo gdy się iedne kończy to się ~~zaczyna~~ drugie; JWHrabina cierpiała prawie przez miesiąc romatyzm w ręce, a gdy ten ustąpił to dostała fluksyi która JWHrabine ogromnie wynęczyła; tylko ma te iedną pociechę, że ten okropny wypadek nie zrobił żadnych szkodli-wych skutków na zdrowiu JWPani Dobrodziki

i Kochanego lubego Micia, o ktorego my się bardzo lękali, gdyż zdrowie iest pierwsze a z czasem wszystko inne iest nabyte, bo kogo Bóg umartwi to niezawodnie że go i pocieszy. JWHrabina pomimo nieszczęscia które dotknęło JWPaństwa Dobrodzieystwa ma iednak nadzieię że będzie miała tę prawdziwą dla niey ukontentowanie oglądać ich w Lwowie, bo iest przekonana że danego słowa JWPan Pawlikowski Dobrodziey niezmieni, gdyż to iest Iey naygorętszym życzeniem; lecz życzyła by wiedzieć kiedy to nastąpi, gdyż by się o stancyą zawczasu starać trzeba. Co zaś względem służącey to iuż JWHrabina dała iuż wszędzie zlecenie aby też raz co dobrego dostać można. JWHrabina ślicznie dziękuię za konfitury które są przepyszne

i załącza wtym Liście dziesięć Reyńskich C. M.
za Rozdolskie które są także bardzo dobre.
Dowiaduiemy się też czyli JW Panstwo Dobrodz
niemaią iakiey wiadomosci od JW Hrabiego
Eugeniusza gdyż niewiadomo czyli iuż odiechał
do Wiednia albo iest ieszcze w Radziszowie.
Ziezdza się tu wiele Osób na zimę, lecz to nic
nie cieszy JW Hrabine, gdy nikogo z Familiey
niema JW Hrabstwo Jozefowie są w dosyć dobrym
zdrowiu, sama bywa dosyć często u JW Hrabiny
i cieszy się sokiem i konfiturami które ma od
JW Pani Dobrodziki. U nas tu słychać że Arcy-Książe
ma przyiechać tutaj siódmego, i razem znim Kzią
ze Modena i Arcyksiąże Wilhelm. JW Hrabina zasyła
serdeczne uściskanie i Micia Kochanego po milion
razy całuię. Ja zaś polecam się Łasce JW Panstwa
Dobrodz i zostaię zwyschim szacunkiem prawdziwą i uniżo
ną sługą K de Braine

Madame la Comtesse —

J'apprends que vous desirez avoir au plus vite l'appartement que j'occupe et que j'avais même arrêté pour cette année et par un acompte de 50f donné a la maîtresse de la maison le 13 Août 1854 Plus tard, pour différentes raisons, je ne tenais plus a ce logement, mais ne s'en pouvant trouver d'autre je l'aurais gardé — mais puisque vous achetez la maison je ne puis entraver le sort des familles qui y tiennent et je tâcherai de me placer ailleurs, vous demandant

toutefois un service que
vous voudrais bien m'accorder,
c'est de me céder l'entresol
du coté de l'église des
Carmélites — Je tiens très
fort à cet emplacement
proximité de l'église et
des promenades éloignés
du centre de la ville

J'espère aussi que vous
ne hausserez pas le prix
de ce petit appartement l'entresol que
je voudrais garder toujours
c'est ce qui convient le
mieux à mes moyens pécuniaires

26

A la disposition de mon cœur
Votre toute dévouée
Clementine Bronisławska

A 19 Septembre
Liopol

Je me mettrai demain en course, pour chercher un petit local et aussitôt fait je m'empresserai de vous en avertir et je tâcherai de déloger avant le 1er Octobre

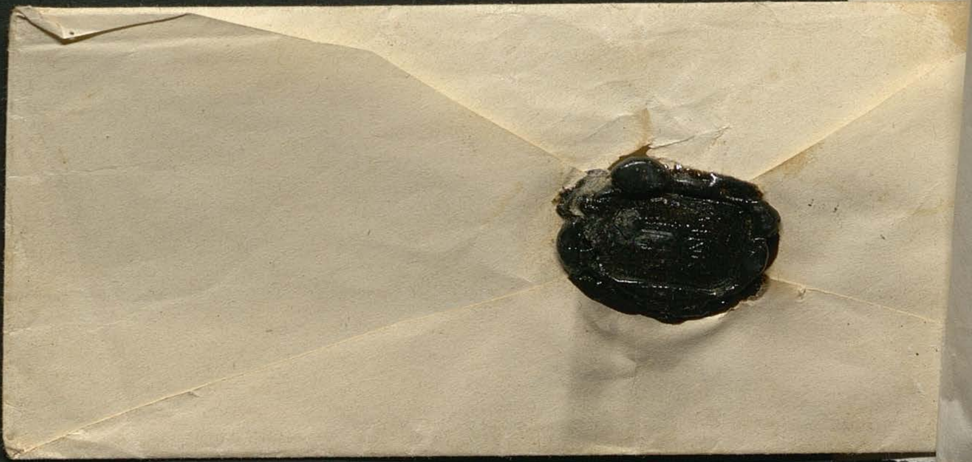
Madame

la Comtesse Henriette

Pawlikowska

née Comtesse Dzieduszycka

27



Pregiatissima Signora Contessa.

Essendo stato fuori di Parigi per un' affare, è non avendo avuto il bene di vederla jeri sera, la farei instanza di venire a pranzo al Restaurant Italiano, oppure, dopo le otto nel Passage Choiseil, perchè ho desiderio di vederla.

La prego Signora Contessa a volermi perdonare la libertà che mi sono presa, ma creda che questa emana dall' alta stima e considerazione che le professa il di Lei devoto servo è sincero amico

Massimo Chiaroni

Giovedì. 29/5/56.

30





Madame

Madame La Comtesse Parzetkowska

Hotel d'York

61. rue S^t anne

Paris

Pregiatissima Signora Contessa

I Vostri modi d'jeri sera mi mortificarono assaissimo; però non debbo offendermene perchè vengono dalla parte d'una persona, che stimo e che hò professato per Essa un'amicizia, e nel medesimo tempo voglio sperare, siano causati da un momento di mal umore, perche null'altro può essere perche ben certo sono della Vostra bontà di carattere.

Checchè ne sia Vi prego d'avermi sempre nella Vostra stima la quel cosa ritengo meritare, e Credetemi io sensi dell'alta mia Considerazione ed

amicizia, Vostro debole però sin=
cero amico

Massimo

Lunedì 9. Giugno 1856.

32

III/6

1856



Madame

Mme La Comtesse Pawlikouska

Hôtel d'York

61. rue Ste Anne

Paris

33

34

Pregiatissima Signora Contessa

Il desiderio di sapere di Lei è il motivo che mi induce a dirigerle queste poche linee, nell'intenzione anche di domandarle se mi conceda il bene di vederla questa sera, alle 9.½, sotto il Passaggio di Coissint.

Se vero è ch'Ella abbia un poco d'amicizia e di stima per me spero non mi rifiuterà tale favore, oppure riscontrare alla presente in caso contrario.

Mi creda frattanto qual mi ripeto con distinta stima, di Lei

affettuoso amico

19/6/56.

Massimo

19/VI

7856

36

Madame

Madame La Comtesse Pawlikowska

Hôtel d'York
61. rue Ste Anne

Paris

Mio angelo consolatore

L'anima mia rifugge al doverri dire che jeri sera mentre Vi parlavo ero tormentato da una lenta feb=bre prodotta per ecesso di debolezza. --- certamente, prima di confessarlo ad altri, mi lascierei finire, ma con Voi che malgrado la mia sven=tura mi stimate oso aprirvi il mio cuore perchè siete la sola persona cui meriti la mia confidenza.

Questa sera alle 9.½. sarò al Pasaggio Choiseul, Vi prego

caldamente di non privarmi
della Vostra presenza.

Ritenetemi Signora Contessa
qual mi ripeto rispettosamen-
te, di Voi, riconoscente e
sincero amico

Massimo

Martedì 24/6/56.

Madame

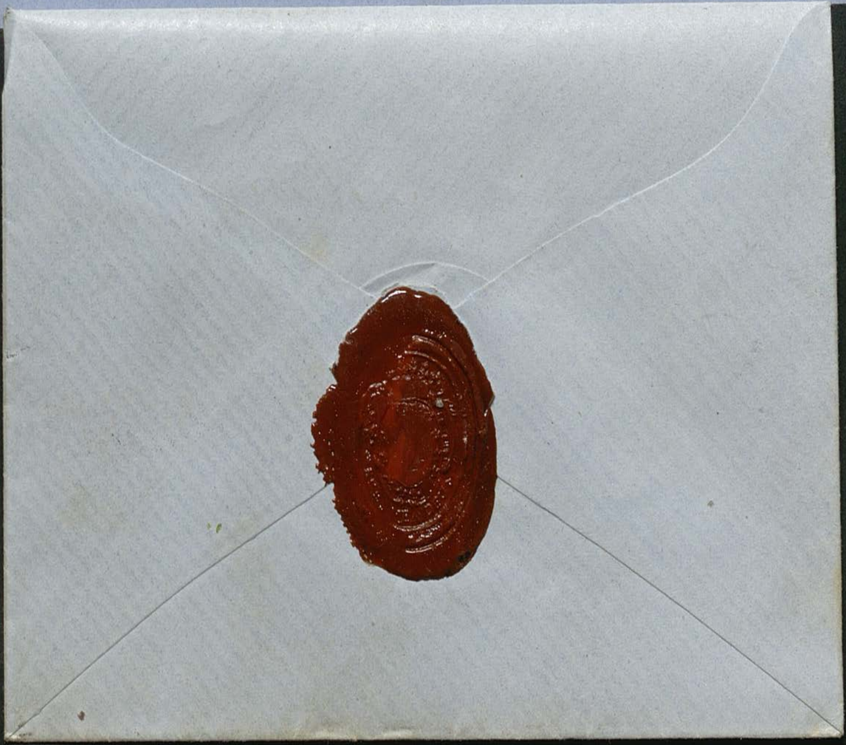
Madame La Comtesse Pawlikowska

Hôtel d'York

61. rue St. Anne

Paris

39



40

Jaśnie Wielmożna Pani Hrabino i
Dobrodziko!

Racz JWPani przyjąć wyraz mego głębokiego Szacunku - racz JWPani mnie przebaczyć że ja dziś po 2gi raz Apeluję do JEj Kochanego Szlachetnego Serca, i JEj wspót uczuć, JWPani raczyłaś bydź tak dobrą i Szlachetną przyjąć moje Ave Maria raczyłaś mnie pomóc do Słabości ubrania mego Nieszczęśliwego Syna, który niestety pomimo najtęższych starań zmarł 29go Stycznia u Piarów w 18 Wiośnie swego Życia, całamoja nadzieja, moje Szczęście zgasło, dziś ja po Słabości, i okropnej niedoli - niemając żadnych widoków, wotrzymaniu zarar Lekcyj a niechcąc pasć Ofiarą, bo jósz od dni 3ch

mnie dolegał g..... niechcąc być

załogą nikomu, albowiem mam talent mam

chęci do pracy - chcę - i muszę wyjechać i

to jaknajprędzej -

Jaśnie Wielmożna Pani Hrabino!

J. O. Księcia Romana Czartoryskiego tu

jeszcze niemasz - JWPani Hr. Dziedużycka

była jedyna tak dobrą mnie do wychowania

Dziecka mego pomóc; dziś mam jedyną

i ostatnią lecz pełną nadziei otrzymać

twe JWPani Hrabino względy że mnie

raczysz pomoc, abym mógł wyjechać. -

a Bóg da że jak wyjdzie z druku Ave

Maria którą raczyłaś Łaskawa Pani przyjąć

to prześlę kilka kopij - i wdzięczność

pozostanie do [illegible] - a może i Jej

Drogim Wnóczkom będę użytecznym,

to zawsze będzie namyśli i w sercu dla

Ciebie JWPani wdzięczność nieograniczona.

ja przybędę do JWPani osobiście, i będę

41

prosił o widzenie się osobiście – a niemogł
tym mieć tego szczęścia, to racz JWPani
Hrabino dobrodziko być tak łaskawą i
dobrą kamerdynerowi dla mnie pomyślną
odpowiedź udzielić – aby zapewnioną że
serdeczna wdzięczność była, jest, i będzie
dla JWPani jako od

najprzywiązańszego
sługi
Józefa Czerkawskiego

Zlituj JWPani Hrabino i pomóż mnie
abym niedoznawał dłużej tu we Lwowie
głodu, i smutnego położenia – Ślicznie
i serdecznie ze łzamy błagam Cię
JWPani dobrodzi[e]ko —



Jaśnie Wielmożna Hrabina

z Dzieduszyckich Pawlikowska

at Loco

franco w własnej Kamienicy Ulica Majora 17a

42



Jaśnie Wielmożna Hrabina
z Dzieduszyckich Pawlikowska
ad Loco

franco

w własnej Kamienicy Ulica Majorska

42

43

Jaśnie Wielmożna Pani i
Dobrodziko!

Raiż łaskawie przyjąć wyraz
mego głębokiego szacunku - raiż przyjąć
dołączoną moją Ave Maria na dowód
który JW Pani składam jako JEj
Zacnej Rodziny przywiązany Rodak.
Jak z radością to czynię tak z boleścią
serca mnie jest obciążyć J.W. Pani dobrego
tak dobre i szlachetne serce i współczucia
niestety - po 24 lat za granicą straty
w 1866 r. najdroższej Żony - i Majątku
powróciłem - będąc ostatnie parę lat
w Zakładzie Ojców J. - w Tarnopolu

przez nieszczęśliwe stosunki że moja Córka potajemnie z domu wyjechała — a dziś pisze o przebaczenie — mania- tem zerwać z Konwiktem — mam Syna Nieszczęśliwego który zpadł z 2go piętra nietylko mózg nadwyręzył ale został bez władnym — przybyłem tu do Lwowa po radę Lekarzy i pomoc, i Bóg dał że Pan Malinowski w Głównym Spitalu przyjmie — żeby go przywieść — ja dziś niezastawszy nikogo z moich znajomych nikogo jeszcze w smutku i nieszczęściu przyjaciela — ach od 3ch dni jak obłąkany biegam, i padnę ofiarą — przypominam sobie JW. Pana Mieczysława — ach gdyby tu był a nie w Krakowie — cóż z rozpaczy rzucam się J. W. Pani Dobrodziejce —

że Szanowny do niżej racz Łaskawie
mnie dać się osobiście przedstawić i
udzielić mnie Łaski, i względów abym
mógł do Tarnopola po Syna jechać a
wierzaj JWPani że jak będę od Nowego
Roku w Krakowie mieszkał czyli
niebędzie mojem najświętszym i ho=
norowem Obowiązkiem Wnukom się
wywdzięczyć za Łask JWPani. Zlituj
się i racz uwzględnić Ojca Familij
a Zwolennika Całej Tej Zacnej
Familij pozostający

najuniżeńszym
i wdzięcznym Sługą
Józef Czerkawski

45

Jaśnie Wielmożnej Henryecie z Hra. Dzieduszyckich
Pawlikowskiej B. S. T. C. K. Mci.
na dzień 15. Lipca Jej Imienin.

Jaśnie Wielmożna Pani!
Z Dnia Twojego Urodzenia
Racz przyjąć te wdzięczność w dani
W dowód mojego życzenia.

Herby! i Godność w narodzie,
Co się Twe przodkowie szczyca,
Twe cnoty, z dobrocią przedzie
Wyższą są dla Cię zdobyczą.

Niech Twą Dobroć oraz Cnoty
Niebo hojnie wynadgrodzi
Niechaj Twe życie osłodzi,
Te są życzeń mojch noty.

Ciesz się wszystkiem co Ci drogie.
Życiem!.. zdrowiem i miłością,
A przytem chwile błogie,
Służą Ci zawsze z stałością.

Franciszek W. Dmochowski.

Kochana Hendrysiu. Wiadomo ci
że zmieniam imię. wychodzę za Pana
syna Kozielińskiego, jestem tu we Lwowie
i ślub mój się odbędzie siódmego b. m.
więc chciałabym się z Tobą widzieć, pro-
szę donieś, kiedy cię zastanę. czy dziś lub
jutro. i o której Godzinie? Żegnam cię
do widzenia, kochająca cię kuzyna

Sabina Dobrzańska

5/6 866
Lwów. Hotel krakowski
pierwsze piętro Nr 27 –

À Madame Madame

H. Pawlikowska.

à son logis

48

49

Kochana Hendrysiu! Chciałabym Cię dziś odwiedzić
o której godzinie zastać Cię będę mogła?

Ściskająca Cię Sabina Dobrzańska

À Madame la Com: Pawlikowska

Kochana Hendrysiu! Żębicki dotąd u nas nie był, alem chodziła do niej, i powiedziała mi że wszystko nie prawda, że żadnego listu nie miała i że miała także babkę prywatną nowinę ze Sądzy w Hołomójow — Całuję cię serdecznie twoja kuzyna

Sabina

51

Lundi Bolièe

Je comptais sur le plaisir de v͡z voir aujourd'hui chez nous, chers Voisins, mais puisqu'il m'a manqué je v͡z renvois les charmants modèls que v͡z aviez la bonté de me fournir. Si v͡z avez l'intention de venir ici, je v͡z propose encore un dîner le Mercredi prochain, car v͡z serez comme v͡z êtes les très venus chez vos bons Amis et Serviteurs Drohojowsky

Mimo est invité aussi

A Madame Pawlikowska

a Medyka

Vendredi

53

Vs m'avez offert si obligeamment chère Voisine pour model votre Toilette, que celle m'enhardie à vs demander la Polonaise, non pour imiter quelque chose d'aussi élégant, mais tout bonnement la façon seulement, afin mieux de cos-tumanie z tuzlue, ws tesk argyvene-go : ne craignez donc pas la riva-lité, car le mien ne sera ni joli ni riche seulement en yize bien refaçonné.

Nous ne parlons depuis le matin avec les Messieurs qui sont ici que de l'agréable journée d'hier où tout a que le charme de la société, avec le luxe et l'hospita-

=lité peut réunire, a été mit en usage, pour procurer des mo=ments, comme on en a peu dans sa vie: mój Zygmunciu nawet tak byt uszczęśliwiony jak i my. Recevez nos chers et bons Voi=sins encore nos remerciments pour nous les avoir procuré notre reconnaissance et on ne saurait [illegible] autant que notre Amitié Drohojowscy

SAMEDI

A Madame Henriette
Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka

Ne vz donnez pas la peine de m'écrire, vz serez assez bonne en me livrant le model

La maniere aimable dont vz m'a-
vez offert les petites-pommes m'enhardit
a vz en demander, chere Voisine, sachant
que je puis le faire sans indiscretion
ayant vu la quantité —
J'espere que votre santé est bonne
ainsi que celle de M. votre Epoux
et du charmant petit Mario;
quand j'aurai le loisir j'irai
m'en informer en personne, et
pour le moment agréez ici mes
tendres amitiés H. Drohojowz

Vendredi Matin

A Madame

Henriette Pawlikowska

née Ctss Dzieduszycka

Samedi Balcic

Je vz anonce chers Voisins notre
retour de Leipsic, comptant sur le
plaisir de vz voir ici: Mimio est aussi
desiré par mes Garçons, que ses Parens
par moi, et toute ma société.
Si cela vz arrange de venir diner
aujourd'hui, je vz demande cette
faveur, car demain nous sommes
invités a Kryssevice, et il me
tarde d'embrasser ma bonne
Voisine: Je ne vz demande
pas de reponse a ce billet,
apportez la moi en personne
ainsi que le charmant petit
bonnet et la chemisette que vz
m'avez promis — a revoir

Henriette

A Madame

Madame Henriette

Pawlikowska

1835?

59 ~~263~~ (14)

Za przysłanie Chustki ney=
=piękniey Pani Kochaney;
dziękuię; iest bardzo Cudna
Szaft zupełnie w nowym
Guście. = Bardzo się cieszę
że mam pewne Nadzieię wi=
=dzenia się z Państwem w Cho=
=rostkowie, miło mi będzie
ieszcze raz powtórzyć Wyraz
prawdziwey Przyiaźni i Sza=
=cunku, z którym zawsze
zostaię Pani Kochaney
neywierniejsza Sługa
Dwernicka

Mężowi Pani i Bratu neypię=
=knieysze ukłony zasyłam

3/4

posyłam z Wazonkiem tę
Plantę, którą pewnie potrzy=
=wie przezwana Tuberosa poli=
=flora; czy jest znana i jaką
się sprawiedliwie zowie Pan
jako Amator mówi wie; jeżeli
by w swey Kollekcii Panstwo
nie mieli tey Planty to proszę
wziąść Ja mam więcey Wazonów
a czasem i mała Planta
do Zbioru potrzebna =

60
865

286

A Madame

Madame Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
à Hornino

Ma chère Cousine

Pardon de commencer ma correspondance avec vous par une demande, mais vous savez que nous autres émigrés nous ne sommes bons qu'à demander, et je crains presque que ma demande toute romanesque qu'elle est ne vous coute plus que les écus que vous donnez aux gueux. Cependant voila de quoi il s'agit. La Pse Anna Czartoryiska part après demain pour la France, elle nous disoit aujourd'hui a diner — si je pouvois aumoins avant de quitter la Pologne, voir une jonquille et une rose en fleurs, — j'ai imaginé lui faire une galanterie a vos dépens; avez vous une rose et une jonquille en fleurs, je ne tiens pas le moins du monde a l'espece, et je voudrois que la fleur ne soit pas absolument indispensable a la conservation du plan, car je ne puis vous demander que la fleur et non pas le pot qui embarasseroit la Pse

Vous me feriez bien plaisir de me faire ce Cadeau. Mille fois pardon de mon importunité, mais vous qui êtes une jolie femme vous devez savoir que pour leur faire plaisir nous sommes capables de beaucoup de sottises et votre honorable Cousin est juste de cette espece; J'espère a mon retour de Tarnow ou je reconduis deux tantes a ma femme avoir l'honneur de vous rendre mes hommages a Miedzna, et de vous réiterer l'assurance de mon respectueux devouement. — Veuillez bien dire a Mr Pawlikowski combien je lui porte d'estime et d'amitié Je me mets a vos pieds.

tout a vous

Wystach w drugie Swięto

Stadnicki

Si vous avez une rose je vous conjure de bien l'emballer dans un Cornet de papier et un Koszyk

nce.
Mais
ez
s
es
t
le
e
s
l
on
ller
ien
le

lien
ien
uyh

A Madame

Madame de Pawlikowska née C^{sse} Dzieduszycka

à

Medyka

p. exp.

Alfonsyna, Włodzimierzowa Dz.
do Henryki Pawlikowskiej
(z Dzied. (?))

29/11 64
63

Szanowna Kuzynko

Włodzimierz jest w Zarzeczu i niema zamiaru prędko być w Pieniakach, więc i w Złoczowie na tych wyborach nie będzie — Niema tu jego pełnomocnika, niewiem więc jak sobie postąpić co do swego głosu w tej sprawie i niemam od kogo się dowiedzieć.

Korzystam z tej sposobności żeby Kuzynce przesłać wyrazy prawdziwego poważania. Życzliwa sługa Kuzynki Łaskawej

Al. Dzieduszycka

29 Listopad 864

30. maia 52

64

Dawnom się z Panią nie:
widziała. Chciałam u Pani
już kilka razy bydź, ale mnie
Pani nie przyjmowała, nie:
dawno byłam, ale Pani wy:
jeździła z Panią Tytusowo
jak Służący powiadał me:
mu Służącemu. Teraz piszę
do Pani, czy niemogłaby mi
Pani dać Chęć Rs: sr: C: 50.
a Eugieniusz Brat Pani
że r: C: 50. oddał, jak też
przyjedzie na kontrakty w
czerwcu. Raz prosił Pa:
nią, aby Pani oddała
Rs: C: 200: że mi przy:
niosł Syn Pani Pan Mie:
czysław — na które dałam
kwit. Teraz pisałam do

do Eugieniusza aby mi
przysłał R: C: 100. ale iesz cze
mi nieodpisał. Bardzo Pa:
nio proszę abyś mi Pani
dała choć R: C: 50. Bo mo:
że mi y Eugieniusz przysle
Niech mi Pan mieczystaw
przywiezie Syn Pani, y ja dam
kwit, a w kontrakty P. Eu:
gieniusz to będzie, y Pani od
da Jej u Pana Eugieniusza
nie poczyczymy ale miałam u
niego mały kapitalik r: C: 4. Ty:
siące, czyli coś mniej lub więcey
z którego mi potroche od:
dawał, y oddaie. Piszcie mnie
że to pewnie będzie w kontraktach
bo mu Interessu Swoie, y
ma odebrać od Swoich
Possessorow Pieniądze _ które

mu Walczo— M: Dzieki mi
Pani przysyła przez Swego
Syna R: m: C: 50, czyli z 100
iak Pani mowię, to proszę
aby przed Obiadem przy
niosł, bo ja po Obiedzie
wyieżdżam na Spacer— Tylko
napisałabym Koncze Życząc Pani
zdrowia, y Panu Mieczysławo
wi, y Całemu Panio Sedowei—

Anna Dzieduszycka

M: Barda Pania prosza
aby chec iutro przed Obiadem
Syn Pani mi przywiozł bo
iestem bardzo potrzebna.

a madame
madame
Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka

67

14. Junii 52

Prosze Pani, aby była Łas: Vawa Pożyczyć mi Złr: M: C: 50. bom bardzo potrzebna, a Jak tu Eugieniusz przyjechie na Kontrakty co iuż bardzo iest blisko, y da mi z Tych co mi winien, a Ja Pani oddam Polecam się Łasce Pani, y Jestem dla Niey z Szacunkiem

Anna Dziedusrzycka

Panu Mieczysławowi zasyłam moie życzeni Zdrowia.

Potoczyska ce 25 Nov: 826

Il y a bien du temps ma chère et douce Amie que j'ai eu de vos nouvelles; j'avoue hélas, que j'ai mérité en partie cette privation, ayant gardé aussi de mon coté le silence, mais il y a eu mille et une raisons qui m'ont empeché de vs ecrire; d'abord la première est celle, que ns avons fait de nouveau voyage sur voyage, ensuite vient le Jubilé qui fut observé par ns de la manière la plus pieuse, la plus exemplaire car ns avons fait des courses d'une lieu en suivant les Processions et avons fini notre Jubilé par ns trouver à une Mission qui a eu lieu à Czerwo: ou il y avait beaucoup de prêtres, de serments etc — Enfin s'il est permis qu'en ville les bals, les fêtes, les spectacles, étourdissent un peu les personnes du grand monde, j'espère que ma bonne et indulgente Susanne me pardonnera et me justifiera si j'allègue entre autres comme cause de mon silence l'ivresse de mon bonheur et l'enchantement de mon nouvel état. — Cependant soyez persuadée que si même je ne vs ai pas ecrit longtems je n'en ai pas pensé moins à vs, que je vs conserve toujours les sentimens d'amitié les plus vrais et les plus tendres et qu'il me tarde bien d'en recevoir aussi de votre part l'assurance ainsi que d'avoir au plus-tot de vos chères nouvelles. — Il y a près de deux mois que Maman ns a quitté pour aller visiter avant son départ pour Léopol la terre de Louise et la sienne, la première est à quelques lieux d'ici et ns y somes allés à deux reprises pour faire nos tristes adieux à la chère Maman — Notre séparation me fut infiniment sensible, elle le fut d'autant plus car c'est le seul chagrin que j'aye éprouvé depuis mon mariage, le seul nuage qui ait obscursi la région de félicité où je me trouve — Ah! si vs saviez chère Amie, quel ange de bonté, de douceur que Dieu m'a donné pour compagnon de ma vie, que de qualités inappréciables il possède,

quel cœur, quel caractère incomparable~~ment bien~~ que celui
de mon Eugène ! — je croyais le connaître entièrement
avant mon mariage, mais combien en étais-je loin,
chaque jour, chaque heure je lui découvre une qualité
nouvelle, qui me le font adorer et chérir toujours d'avantage!
Ns jouissons tous les deux de la meilleure santé, et puis,
et puis je voudrais vs dire encore quelque chose qui n'ajoute
pas peu à notre bonheur et vs faire partager aussi sur ce
point ma satisfaction, mais je n'ose pas.... et remets cela
pour plus tard, il vaudra mieux vs annoncer une [réalité] ~~fait~~,
qu'une espérance, n'est ce pas [ma] bonne Amie ?
Au mois d'Octobre vs avons été chez ma sœur J. Grom: à
6 lieux de Léopol, [ns en étions] ~~et~~ même plus près encore, à 5 lieux seu=
lement, car de Podusilna ns avons fait visite à Mr et
Me Dunicewicz née Brathwocka, cette famille ns a témoigné
toujours beaucoup d'amitié et ns protège auprès de la Mère
d'Eugène, avec la quelle Mme Brat: et ses fille ont une an=
cienne liaison d'amitié; ce fut un vrai tourment pour moi
de me trouver si près de Léopol et de ne pouvoir pas
y voler pour vs voir, bien chère Susanne, mais les circons=
tances ns ~~le~~ rendaient impossible, car le ciel ns est encore
malheureusement ~~toujours~~ couvert du coté des parents d'Eugène.
Ns passerons probablement l'hiver auprès de Papa, car
malgré nos recherches et tous les projets d'achat de terres que
ns avions, mon Mari n'a pas pu conclure aucun jusqu'à présent.—
Je crois vs avoir annoncé tout ce qui pourrait vs intéresser
à notre égard, et si j'ai omis quelque chose Maman et Lou=
ise qui sont de retour à Léopol depuis une semaine pour=
ront satisfaire facilement les questions que Vs voudriez leur
faire sur Ns. — Mais vs ~~ma bonne Susanne~~ [Mère, ~~[illegible]~~ Amie] que faites
Vs ? Coment vs portez vs, ainsi que Mr le Général et votre
Maman ?—

WARSZAWA
3 IULII

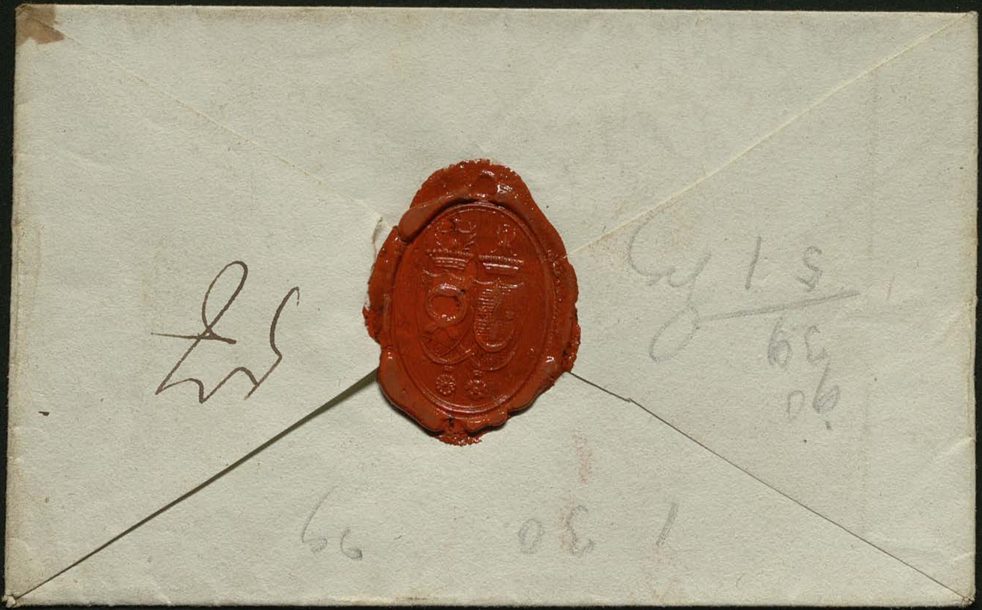
69

A Mademoiselle
Mademoiselle la Comtesse Henriette
Dzieduszycka

par Lublin.

w Domu Pacha na
przeciw Ko teatru.

à
Leopol.



3^go Sierpnia 831 z Korniowa 70

w Lwow

Kochana Henrieto.

Listy twoie 23^go i 26^go pisane razem ode=
braliśmy dopiero pozawczoray. Dniem zaś
pierwey zasłabł Mąż na słabość która
mu się dawno zbierała, gdyż skarżył
się zawsze na iakieś osłabienie i
niesmak. Przelękłam się nad wszelki
wyraz obawiaiąc się czy nie Cholera
która iuż od tygodnia iest u nas we
wsi. Doktorowie których właśnie trzech
dziś rano było, z nich zaś ieden dotąd
tu bawi, udecydowali że to febra. Lecz
to iakiegoś mocnego bardzo gatunku,
gdyż bardzo Mąż iest cierpiący i
osłabiony tak że sam pisać niemo=
gąc mnie polecił żebym ci wyraziła
iaką radością napełniła serce iego zez=
wolenie Mamy widzenia się z nim,
lecz zarazem i smutkiem iż ta nieszczę=
=na

słabość przeszkadza mu natychmiast pospieszyć do Lwowa. Nieumiem ci wyrazić ile on na tym cierpi, może to nawet i w części słabość iego pogorsza. Więcey niepiszę obawiaiąc się uchybić poczty, gdyż i tak dla wizyty doktorów nadzwyczay spóźniłam expediowanie Listu tego. Oboie z dziećmi Mamy i Cioci rączki serdecznie cału=iemy, Ciebie i Ewelinę całą duszą ściskamy.

Emilia Dzieduszycka

Mąż Cię bardzo prosi abyś do niego często pisywała i o zdrowiu wszystkich donosiła.

72

Leopol ce 28 Juillet.
1823.

Ma chere Sœur!

j'ai un extrême regret de ne plus vous voir. je vous prie. de penser souvent a moi. je me flatte. que vous re-

=pondrez a cette lettre
qui vous prouve que
je desire et fait tous
mes effortes. pour
proffiter de mes leçons.
j'apprends a toucher
du piano et vous
jouerai a votre retour
une jolie walse. adieu

ma chere Henriette.
je vous embrasse comme
je vous aime c'est a
dire de tout mon cœur

Votre attachée Soeur
Eveline Drie.

j'ai fait votre com-
mission pres des D.elles
Deboli elles vous
font mille complimens.

j'embrasse bien ten=
drement mon cher
papa.

74

Leopol ce 5 Septembre 1823.

ma très chère soeur!

Il y a si long-tems que je n'ai eu de vos nouvelles; que je crains que vous ne soyez indisposée: car je ne puis penser que vous m'oubliez. de grace, écrivez moi quelque mots si vous devez encore prolonger

votre absence. je vous dirai
pour nouvelle que les D.[elles]
Deboli sont parties. Adieu
ma chere Henriette, je
vous embrasse mille fois et
suis votre très attachée soeur.

Eveline Dzieduszycka.

je baise les mains de mon
cher Papa.

Melle Lachapelle est bien sensible
a votre aimable souvenir et vous
prie d'agreer ses remercîmens. —

puisque l'envoie de cette lettre
a été retardé j'en profiterai pour
vous faire mille complimens de

la part, de madame Valérien et de sa fille, ainsi que de madame Rudzka.

76

14/6 78

Kochana Henriecciu,

Piszę do ciebie przy nadchodzących imieninach twoich życząc ci wszelkich pomyślności od nas wszystkich. Jaka szkoda że ty tu sama nie iesteś, gdyż mogłabym ci ustnie powinszować, tymczasem całuię cię na papierze. Kazał mi Papa napisać ci co tylko wiem nowego, lecz ia niewiem iak to dokażę gdyż sama mało nowin wiem. Umarli dwie młodę Panny w Dreznie na suchoty Panna Uruska Emilia, lecz to ieszcze nie pewnę, i Panna Poniatowska Olunia, która tylko miesiąc chorowała, o tem nie wie ieszcze Pani Jeneratowa. Była tu w tych dniach Pani Szczepańska z Albiną, bardzo żałowali że cię iuż we Lwowię niezastali, bardzo ci się pięknie kłaniać kazali. Gubernator poiechał naprzeciwko żony. Xięcia Hessenhomburga tu także niema, na iego mieyscu przyiechał Szuterheim brat Hoffrata Szuterheima. Byliśmy wczoray u tych Małp co na nich ieszcze iak ty tu była budę stawiali. Niema tam nic szczególnego: są dwa Niedźwiedzie

co tańcują, dwa psy co służą i pięć małych Małp co się
na linie balansują. Ja byłam z Papem i z Hanu=
=nią w Akademiy u Mechanika który nam różne
Elektryczne Machiny pokazywał, między innemi była
iedna którą dla Pana Lichockiego z Wiednia sprowa=
=dził, kosztuię tysiąc fl: w walucie. Jest to Pałac i
wielka sala w której Piorum różne odmiany czyni,
Opiszę ci tę machinę całkiem, iak drugi raz pisać do
ciebię będę. Wytłomacz mnie co iest wyrytę na
tey pieczontcę którą był twóy ostatni list zapieczęto=
=wany. gdyż nikt tego przeczytać z nas nie mógł.
Wiesz że to ia bałamuctwa narobiła z kołami,
gdyż wszystko tylko 3 fl i 40: kr kosztowało.
Trompeterowa winszuie ci imienin. Ściskam cię serdecznie
Cioci rączki ucałuy odemnie, i pisuy do mnie często
twoia przywiązana Siostra — — Ewelina Dziedoszy
P.S. Panna Skolimowska iuż za mąż poszła.
Henryk Dziedoszycki dziś iedzie do Tłomacza.
14 Czerwca 1828:

Dokupiła ci Ciocia Muszlinku 3 łokcie, i odeszlę ci go za pierwszą okazią, gdyż u Ankera ani Kawałka niema. Pannię Zofiy się odemnie kłaniay

ze Lwowa 9. Września 828

Kochana Henrieciu,

Przepraszam cię, że tak długo nie do ciebie nie pisałam, ale wiedziałam że ty iesz=cze nie iesteś w Warszawie i że mój list będzie na ciebie tam czekał, i nie doydzie cię aż za twoim tam przybyciem, ale teraz maiąc twóy Adres, przyrzekam cię, że będę często do ciebie pisywać. Mama się ma iednakowo, a czasem i go=rzey. Od Papy mieliśmy list w któ=rym pisze że Szarańcza która tam zleciała, opóźniła Papy wyiazd do Lwowa, lecz że w tych dniach tu będzie Szczegóły o Szarańczy które się w liście Papy znayduią tu załączam. Nadciągnęły tu od strony Wschodu dwie

kolumny Szarańczy, którey tu od 50 kilku
lat ludzie nie pamiętaią, z tych iedna mniey=
=sza kolumna zabawiwszy kilka dni na Nakwa=
=szowie i Ostaiy, tylko mi w trawie, i krza=
=ndzach szkodę zrobiwszy, pociągnęła daley
w Tarnopolskie, lecz druga większa i straszniey=
=sza, upodobała sobie pole Suchostawskie, gdzie
od folwarku aż ku Kopeczyńcom obległa wszyst=
=kie zaiąwszy Pola, iak przyleciała aż się ciemno
zrobiło, bo iak ogromna Chmura zasłąpiła Słoń=
=ce, i którę nadaremnie staraliśmy wypłoszyć
Gromadami, ale tak się usadowiła na polach
Suchostawskich że tam dotąd panuię, a gdy
każda Samica po 150 iay niesie które zakopu=
=ie w Ziemie, iak z tey na Wiosnę młoda
się wylęgnie, która aż do Żniwa latać nie może,

zagrożeni będziemy nie tylko utratą całego Zboża, ale nawet przez to samo głodem i powietrzem co po odwiedzinach Szarańczy często się wydarza. Jest tu i Komissarz Cyrkularny z tego powodu; można by ią wygubić, ale na to by potrzeba wielkiey siły, do czego prywatny bez usiłowań ze strony Rządu, niema sposobności. Wszystko co nie było z Folwarku Suchosta: zebrane, za iey przybyciem zniszczyła i wyiadła. Wyiechawszy ze Jabłonowa ku Uwisle szarańczy prawie żadney niewidać, dopiero co raz daley, wyżey się pokazuie. Ku Szlakowiey kar= czmie koń stąpnąć nie może żeby którey nie nastąpił. Odiechawszy z tamtąd przyiemnieyszy świat, gdzie iey iuż niewidać. Zpędziliśmy iey z kilkanaście korcy, w umyślnie

na to pokopane doły, i zasypaliśmy ią ziemią ale na tak wielkie ilość, nic to prawie nie znaczy. iuż teraz żadnę Bydlę niechce się paść na polach Suchostawskich, bo odoru Szarańczy znieść nie mogą. Więc i pasza ze słomy tam zebraney, dla Bydła będzie niezdatną.

Kłaniaią ci się, Mama Ciocia Państwo Adamowie z Harunią Tytus całuię cię serdecz=nie. Przepraszam cię moia Henrieciu że tak mało o domu naszym piszę, tylko o Szarańczy. Ale w Sobotę znowu do ciebię pisać będę, i spodziewam się że móy List za=stanie cię iescze w Warszawie. Całuię trzem Ciociom rączki odemnie. Ewelina. Dziedduszycka.

9/9 79 80

Kochana Henrieciu.

My zapomnieliśmy wszyscy że za listy dwa które do Warsza wy pisałam zapłacić trzeba iako za zagraniczne, a za= tem odebrałam ich z poczty

i odesłam ci ich przez Pannę

Zofię Ruckę, która była tak

dobrą wziąć ich z sobą

dla przekonania ciebie że

dwa razy do Warszawy

pisałam. Całuiemy cię wszyscy ser=

=decznie. Piszy do mnie Ewelina Dz

Lwów: 13 Września 828.

Kochana Henrieciu.

Przyrzekłam ci znowu do ciebie pisać i moiey obietnicy zadosyć czynię.

Proszę cię donieś mi co o teatrze Warszawskim, na iakiey sztuce byłaś? czyś iuż Zimmermanowę widziała? i iak się ona tam podoba. Powrócili tu w tych dniach Tylcerowie z Warszawy, ieździła tam Tylcerowa do swoiego brata, którego iuż 33: lat niewidziała. Bawili tam tylko trzy tygodnie z iazdą; tydzień tam, tydzień nazad, i tydzień w Warszawie bawili. Przywieźli Trompeterowey, (która z niemi nie ieździła i która ci się zawsze bardzo kłaniać każe,) kilka czypeczków na tulu zawlikanych.

My ich ieszcze nie widzieli, ale ona mówi że
nie bardzo są piękne. Mówiła Tylcerowa że cię
widziała w Warszawie iakeś iechała poiazdem
z Ciocią, ale iak ia porachowała, to ty ieszcze
byłaś w drodze iak oni iuż byli we Lwowie.
Był tu Pan Alexander Starzyński, który
bardzo słaby, a poźniey była Pani Alexandrowa
z córką. Olesia bardzo ładna, zawsze się śmieię
Iednego dnia wyiechali znowu na wieś wszys=
cy; a teraz byli tu P.wo Baworowscy i naięli
Stancię w Ponińskich domu na zimę z mebla=
=mi.
Iest tu Albinos, 26 lat maiący, w Londynie
wychowany, umie bardzo ładnie po Angielsku
mówić, po Francusku, po Włosku, i troche po
niemiecku, my go ieszcze nie widzieli, pokazu=

=cie się w domu, pod czerwoną Różą, w Rynku.

JPwo Adamowie i Marunia Kłaniają ci się. Pani

Dębrainowa z córką i Panna Wróblewska także.

całujemy cię wszyscy serdecznie.

Trzem Ciociom rączki odemnie ucałuy. Ewelina Dziedu

10 Listopada. 1828
83

Kochana Henrieciu,

Twóy List 1 Listopada datowany z radością odebrałam. Móy pisałam 23: co się ty=
=czy tego że nie był datowany, to mi się pierwszy raz wydarzyło. Jechałam na spacer, i chciałam ten list odwieźć sama na pocztę, ale na naszym zegarku który prętko chodzi, było iuż puł do szóstey, ia się bała żeby się nie spoźnić, i aż po=
=wracaiąc ze spaceru, przypomniałam so=
=bię że zapomniałam datę. Mama nie tak często słuchię miewa, na ucho się ma iednakowo, teraz zacznie Galas nosić. Papy dotychczas we Lwowie niema mieliśmy od niego list 20 paźd: datowany

w którém było: (W Henriety ieszcze listu
z Zarzycza nie miałem, tylko od moiey
siostry po iey powrocie; właśnie dziś
i do nich piszę. U nas pomimo szkody,
poniesioney od szarańczy, zboże tak sta=
=niało iak ieszcze nigdy nie było, bo
Przenica po 5 f: p: Jęczmien i Hreczka
po 2 f a Owies po 1 f: p: 15 grayczarów
W tym roku także nie naylepszy uro=
=dzay na konopie, a do tego szarańcza i
w tych wiele szkody poczyniła, osobliwie
w Jabłonowie i Suchostawie. Słyszałem
że oprócz Bogacza Uździckiego, umarł
także Starzyński w Dąbrówce.
O zieździe famulyi Xiążęcey na chrzą
=ny iuż wiedziałem. Za winograd przy=

84

=wiezę sam, gdyż w następuiącym tygodniu
iadę do Lwowa. Wiezę także dla Ewelinki
piękną popielatą kotkę, ieżeli mi się
gdzie nie zawieruszy w drodze, bo to stwo=
=rzenie niespokoyne i trudne do przewożenia.
Ja iuż mam kotkę popielatą, Grynia się
nazywa. Wiesz moia Henrieciu że się
zemnie podczas twoiey niebytności
wielka gospodyni zrobiła; robiłam
iuż w tym tygodniu pączki, placki
z makiem, (które ty tak lubisz)
i próbowałam robić cukierki; kawowe
cytrynowe, rumowe i piankowe; ostat=
=nie mi się naylepiey udały. Ucałuy
Cioci rączki odemnie, i powiedz iey:
że gdybym była w Zarzyczu, to robi

=ła bym na niedzielę cukierki, iak
przyiedziesz do Lwowa to dla
ciebie zrobię. Robót się uczę, także
teraz zrobiłam dla ciebie kołnie=
=rzyk tasiemeczkami, i dla Papy na
imieniny Lirę z girlandami ze sznelek
do wieszania zegarka, teraz nau=
czyłam się od Trompeterowey (któ=
ra ci się bardzo pięknie kłania)
na tulu blondynową robotę robić,
to bardzo łatwa robota, zrobię sobie
taki kołnierzyk. Teraz tu słychać
że to Laurę Baroniównę Pawlikowski
się starał, ale oyciec mu nie pozwolił
żenić się z nią i kazał mu powra=
cać do Medyki, o czem ty musisz iak
nayleppiey wiedzieć bo blisko Medyki
iesteś. Teraz właśnie odebraliśmy list
od papy w którym pisze, że dla tego
nie przyieżdża że kartofle nie wykopa=
=ne i że iaia szarańczy wykopuie. ale
że wkrótce przyiedzie. całuiemy cię, serdecznie kw.

=wszyscy zdrowi, kłaniaią ci się

10 Decembra 828:
85

Kochana Henrieciu.

Twoy list 26 datowany z radością ode=
=brałam; rzeczy które ci są potrzebne,
kupi Mama, ale ty się o okazyę staray,
bo Papa który na dziesięć dni poiechał
dotychczas w Jabłonowie bawi. Trzewiki
u Kellerowey iuż Mama obstalowała. dwie
par Satinturc, iedną parę czarnych atłaso=
=wych i iedną białych. naśrodę obiecała
ich zrobić. Tu wszystkie damy w żałobie
po Imperatorowey. Henryk Borkowski żeni
się z Celinką córką pani Adamowey Poto=
=ckiey. Tytus nie odebrał listu od Pani
Szeptyckiey. Nadolski iest we Lwowie.

Pani Debraine i iey córka kazali ci się
kłaniać; zgadłaś że szlub Karoliny
był na imieniny Matki. Tytus prowadził

pannę młodę do ołtarza, i był na weselu, ale choć wiele rzeczy wynie=
=śli, iednak w tych małych pokoikach nie było mieysca do tańcu. Nasza kareta woziła pannę młodę do krew=
nych po błogosławieństwo, do szlubu i od szlubu; było kilka obiadów dla niey u krewnych, była iuż u nas kilka razy, bardzo iey dobrze w cze=
pku. Marynia bywa u nas co niedzieli, kazała ci się kłaniać, była w tych dniach u Lampiego malarza i widzia=
=ła tam portret Pawlikowskiego star=
=szego, bez okularów namalowany; co mu bardzo dziwnę fizognomię robi. ten portret ieszcze nie skończony; musi

to bydź kopia, bo gdyby był we Lwowie
to by było w gazetach które my od nie=
=bytności Papy zawsze czytamy. Więcey nic
o nim donieść ci nie mogę, o młodszym
prędzey, bo dowiedziałam się że: Pani
Baroni szwagier który był Komissarzem
cyrkularnym w Przemyslu umarł z wy=
wrotu, i że Pani Baroni tam poiechała
i wzięła Laurę z sobą, dla tego aby się
wydziała z Pawlikowskim który się z
nią koniecznie chce żenić. Co się tycze
tey sukni do którey piszesz że ci
ciocia kawałek zrobić kazała i że ia
ci o tem doniosłam, to ty mnie dobrze nie
zrozumiałaś, bo ia nie o tey sukni pisa=

tam, tylko o muszlinkowey żołtey, do któ=
=rey ci Ciocia niemogąc się doczekać żeby
Anker resztę oddał, kawałek na drugi
stanik dokupiła, ale i Anker potem od=
=dał kilka dość wielkich kawałków. do pe=
=tynetowey Pani Adamowa ci dorobić kazała.
Wiesz kochana Henrexiu że biedny Ignacy
Dzieduszycki bardzo chory, iechał z ~~Łomża~~
Poznania ~~xxxa~~ do swoich dóbr, w drodze paraliżem na
pół ciała tknięty ~~został~~, i ieszcze zosta=
=wał w tym stanie kiedy ieden officia=
=lista, który to Tytusowi powiedział
iechał do Stomacza z tamtąd. Moia
Henrexiu iak się co o nim dowiesz to donieś nam bo
my iesteśmy bardzo o niego niespokoini. Całuiemy cię
serdecznie. Cioci rączki ucałuy odemnie. Ewelina Dzie

Pani Trompeterowa. Pani Adamowa z Panienką. Kazali ci się kłaniać.

20 Decembra 828

87

Kochana Henrieciu.

Mama i Ciocia bardzo kontente z
rzeczy które dla nich przysłałaś,
i ia z moiey śliczney chusteczki
którą wszystkim pokazuię, i któ=
=rey się wszystkim podoba moia
Kochana Henrieciu bardzo ci za
to wszystko dziękuiemy.

Pwo Bawerowscy tu na zimę przy
iechali, Pani Bawerowska iuż u
nas była. Papa który w ostatnim
liście swoim pisał że 20 t.m:
tu będzie dotychczas nie przy=
iechał. Posyłamy ci przez Pana

Fedorowicza: Kapelusz akxamitny. dwa bukiety z róż białych. kwiatów białych nie było nigdzie ładnieyszy=ch. y tołki altaru białego. berla=cze z futrem. suknię słomą haf=towanę i słomę do niey. pełne=towa ieszcze nie skończona, ro=biętia u Pani Adamowey która ci się z Harmonią kłaniać kazała. 3 par krótkich rękawiczek i iedną parę długich. podwiązki elasty=czne. Żółty muszlinek, na drugi stanik do twoiey sukni, Ciocia ci

(pończochy ajourowych iedna para
kołdrę. ktory i girlanda złota.

posyła. Trzewikow par 4: grę z
takiemi samemi pytaniami i odpowie=
=dziami iak nasza. z tą rożnicą
że nasza po francuzku i po niemie=
=cku. a ta po francuzku i po pol=
=sku. Książki dwie ci posyłam z
ktorych iedną po eleganckim futerale zaraz poznasz.
i po portrecie Pani de Sevigné z locz=
=kami do ktorey iak ty mowisz
ia iak bardzo mała byłam miałam
bydź podobna. Noty sama kupiłam
nie chcąc fatygować Pani Trompete=
=rowey. posyłam ci Aryię z Diebrch.

Closter: was ich oft im traume sah: Aryię z Othello murzyna. Aryię z polskim i wtorkim textem Gianetta. A także z Diebische Closter: gdyż tych dwóch które ty chcesz w całym Alphabecie Niemirowskim nie znalazł. Ty się omyliłaś i napisałaś na iednę z dwóch pierwszych że iest z Othello, a ona iest z Diebische Closter. Że Noty nie muszą bydź dla ciebie bo ty dwie pierwsze Aryię między twemi notami masz. Z 24 fl: które mi przysła=łaś obrachunek ci załączam Ciocia rę=czkę ucałuy odemnie. Marynia Pani Trompeterowa. Pni Debraine i iey cór=ka kazali ci się pięknie kłaniać. cału=iemy cię wszyscy serdecznie. bywayże zdrowa ko=chana Henrieciu kochay mnie: Ewelina dzię

90
83

Kochana Henrieciu, 7/1, 29

Twóy list 21: dat: z radością w piątek odebratam, w ten sam dzień wyiechał Papa do Krakowa Eil=wagenem. czytałyś iuż z listu Papy do Pani Morskiey wiedzieć musisz może i widziałaś się iuż z nim w Zarostawiu. Mama iest niespokoyna o Papę żeby w drodze nie zachoro=wał z ciągtego krzęsienia które mu szkodzi. Loki twoie iuż skończone, i drugi kawałek do twoiey sukni potrzebowcy,

co ci Mama poszlę. iak Szczytko=
=wska przyiedzie. Proszę cię
ieżeli będziesz mieć iaką wia=
=domość o zdrowiu Pani Szczep=
=tyckiey to donieś nam iak
nayprędzey. Dziękuie ci moia
Henrieciu z nazutą Panu Czer=
=kawskiemu za to że był
tak grzeczny dla mnie ich
przepisać i wszystkim co się
do tego przyłożyli aby mnie
tę przyiemność sprawić;
Rachowaliśmy z Papem, iest
ich 108: a może i więcey.
Cioci rączki ucałuy odemnie,
i powiedz iey że iak będę
w Zarzyczu to nie zabłądzę.
bo mi Papa darował rysu=
=nek domu Zarzyckiego, i tak
wypytywałam się go o wszy=
=stko nawet gdzie ty siedziesz
gdzie fortepian stoi, iak pokoie

90

=malowane, że iestem pewna
że zwiedziłam Pasze moiu słowe
=słowami ale Papa utrzymy=
=wał że nie mówił prawdzi=
=wie, i obiecał dać mi ry=
=sunek domu w Jabłonowie.
W. Pani Morskiey pokoie
tak iak gdybym była, i wi=
działa biuro między oknami
z książkami i talerz z
jabłkami a naybardziey
ciebie na kanapie. Szukaiąc
w gazetach czy Papa iest
we Lwowie. Ja biorę Lekcię
od Baschniego, on dla słabego
zdrowia iak może to nie przy=
=chodzi, i dla tego tylko
cztery lekcye wzięłam. Całuie=
=my cię wszyscy serdecznie;
i wszyscy z nami kłaniaią
ci się. Bywaj zdrowa Ko=
=chana Henrysiu. Ewelina Rz[...]

27. Stycznia 829.

Była u nas Przebylska ale
iest zamówiona na cały ka=
=nawał do iakieyś Pani do
robienia sukien. Więc na
nią niemożna się [illegible] spu=
=szczać, z resztą iest tu
pełno ale nie pełne.
Jeżeli chcesz, mieszcać bez
służącey być to będzie u
ciebie Moczydłowska siost=
=ra służącey Panny Ri=
=chiey, przez ten miesiąc
będzie się uczyć u fryzjera
na głowie ubierać bo tego
nie umie. a zatem odpisz
prędko czyli ią chcesz, bo Ma=
=ma iey da zaraz pieniądze
do uczenia się. Musiałam od=
=pieczętować list. bo Moczy=
=dłowska nie będzie, zbałamu=
=ciła z tey przyczyny że ona
iest Hafciarka i bardzo wie=
=le robót nabrała, i dla tego
niemoże być.

12 Lutego 1829
91

Kochana Henrieciu

Smutną wiadomość o śmierci Pani Szepty=
=ckiey, która nas mocno dotknęła
iuż bez wątpienia od Papy odebrać
musiałaś, iako też i o różnych
innych rzeczach musiał Papa się
iuż uwiadomić, więc ia iuż ci
o tym nie donoszę. Tytus wyjeż=
=dża iutro Eilwagenem do Krakowa
na rozkaz Papy, ponieważ iego
bytność tam iest potrzebna, co
Mamę bardzo o niego niespokoyną
czyni, dla tego że wielkie mrozy
a on niedawno nie bardzo zdrów

był. Mnie bardzo smutno będzie
będąc przyzwyczaiona że nas czworo
razem było zostać teraz samą.
Proszę cię kochana Henrieciu co tyl-
=ko Papa albo Tytus ci napisze,
abyś nam to iak nayprędzey
doniosła, i zawsze iak Papa
co napisze to nam donoś kiedy
pisał, bo moglibyśmy bydź nie-
=spokoyni. Mama ci służącey nie
szuka bo może będzie prze-
=byłka po karnawale kiedy
się sobie życzysz. Pisał Papa
do Mamy że Pani Szeptycka
umieraiąc z czułością wspominała
o dwóch Pannach które przez cały

ciąg iey słabości się dzień i noc z

niezmordowaną pilnością doglądały.

Papa sobie życzy aby oni obiedwie

u nas byli, bo wolą bydź w

tey samey familiy iak u obuych

Meiznerówne Mama chce wziąść

do mnie aby mowiła ze mną

po niemiecku i po francusku

chodziła na spacer i była

przy moich lekcyach, ale że

oni chcą obiedwie w iednym domu

bydź więc ty nam o tey dru=

=giey donieś iak nayprędzey bo

będąc dwa razy w Radziożowie

musisz wiedzieć czy byłaby Mamie
~~Kapprzyięła~~ za Pannę dogodna, a ieżeli
Ty to nie wiesz to opytay się Pani
Morskiey, ieżeli iuż wie o śmierci
Pani Szeptyckiey. Jak się iey
zdaie bo ona ich naylepiey zna.
Mamci mówiła żeby Ty napisała
co dałaś Czaykowskiey bo się Cioci
zdaie że iey się więcey należało
gdyż iey Papa iuż coś pierwey
dał. Całuiemy cię wszyscy serde=
=cznie, wszyscy znaiomi kła=
=niaią ci się Cioci rączki u=
=całuy odemnie. Bywaj zdrowa
Kochana Henrieciu. Ewelina Dz[illegible]
Może się Pani Morska gniewała
że okazyią co
Czaykowską odwiozła tak długo tu
bawiła, nie mówiła to wcale my nie wiedzieli że ona tu tak długo była

8 Marca 829.

93

Kochana Henrieciu.

List twóy 15 p.m. dat: z radością odebrałam; donieś nam czy nie masz iakiey wiadomości od Papy, bo my od dawna żadney nie mamy, co Mamę bardzo martwi i niespokoyną czyni. Tytus pisał z Krakowa na drugi dzień po iego tam przybyciu że przyiechawszy w dobrym zdrowiu i bez przypadku do Podgórza o pół do drugiey, a ziadłszy tam obiad i odebrawszy swóy tłómok, naiął sanie do przewiezienia siebie i swoich rzeczy do Krakowa. Zaiechał do Knotza oberży, a położywszy się o 5tey spał prócz kolacyi aż na drugi dzień do 9tey. chociaż pisze że całą prawie drogę drzymali, ale że takiego

niespokoynego drzymania nie można snem nazywać; w Przemyślu pili kawę o $\frac{3}{4}$ na piątę z rana, i to tylko pół godziny bo Eilwa-gen dłużey nie bawi; w Łańcucie iedli obiad na który przeznaczo-na iedna godzina; do Tarnowa przyiechali na nocleg o 12: w nocy a o $\frac{1}{2}$ do 4tey iuż przyiezdt konduktor wszystkich budzie!
W 43 godzinach nie odtręcaiąc śnia-dania, obiadu, i noclegu uiechali mil 49. Piszę że na stacyach pocztowych nie warto nawet wy-siadać, bo konie iuż są w pogoto-wiu a przeprzęganie nie trwa więcey iak 5: do 8. minut, więc choć

byś była wtenczas zdrowa to
tylko moment byś się była z nim
widziała. Pisał także że się iodzie
po Krakowie rozpatrzye, bo iuż
iego przewodnik to iest żyd
faktor czeka. Późniey pisał Papa
do nas przez P. Baworowskiego
Adama, przez którego przysłał
także i Journale: de Modes: 4 tra: i afisze
Krakowskie, że boię się aby się
Tytus w Krakowie nie zabałamucił
i przez nam o przyieździe tam
swoim nie doniósł, donosi nam że
Tytus pisał do Papy prosząc
aby po niego ieszcze nie posyłał
bo sobię życzy dłużey w Krakowie
zabawić; Donosi nam Papy że posyłał
do niego Szwita lokaia tamteyszego któ-

-ry mówił że zdrów i wesoły.

Ten list był 18 Lutego dat: od tego czasu nie mamy żadnego, więc nie wiemy nawet czy się Papa z Tytusem iuż widział lubinie[?]. Pawlikowski st: który z Wiednia przyjechał, bawił kilka tygodni w Medyce, a teraz iuż tydzień iak iest we Lwowie. Pytałaś się iakiego Tytus ma teraz Lokaia czy Jacentego, ale tego iuż niema od dawna bo sobie życzył bydź na woli, i iest teraz u Cużena[?]. Tytus wziął z sobą tego samego Jana co był iuż raz u nas przy sobie nie iest tak dobry iak Jacenty. Całuiemy cię wszyscy serdecznie.

Ewelina Dziedz

Przybyłak[?] nie będzie bo na całą zimę zostanie u P. Alexandrowiczowy

7 Kwiet: 1809
95

Kochana Henrieciu.

Twoie trzy listy do Mamy, do mnie i do Cioci pisane, odebraliśmy. Od Papy mieliśmy list 16 p. m. pisany to iest na drugi dzień po ich przy-bycu do Wiednia w którym nam donoszą że odbywszy tę podróż w szesciu noclegach byliby się bez przy-padku przybyli gdyby o 10: mil od Wiednia koń nie był zachorował którego musiał papa na przedo-statnim Noclegu zostawić, i przy-naymować konie przez kilka Stacyi; zaś aby 7.go Noclegu bli-sko Wiednia nie odprawiac, wziął papa pocztę którą pisze że 15.go

9:tey wieczór tam stanęli. Stoią tym-
-czasowie w Oberży na Kertner Strass-
-se, beym Wilden Mann pod N:rem
942: ale szukaią lepszey i tańszey
stancyi od tey którą na prędce wzięli.
Pisze Tytus aby listy które do Wied-
-nia pisać będziemy były z dodat-
kiem na kopercie: Poste restante:
bo niewie iak długo w tey obe-
-rży mieszkać będzie, Papa.

Co się tyczy służących iest ich tu dość
ale trudno tak sposobney dostać iakiey
ci potrzeba. Mama powiada że
naylepiey by było, ponieważ pisze-
-sz że może tu za sprawunkami
na kilka dni przyiedziesz; abyś
sobie sama przyięła służącą. Bywaj
zdrowa kochana Henrieciu całuiemy cię
serdecznie.

Ewelina Dzie

Złotego twoy list odebrałam, donoszę Ci że do papy list z tąd pisany był dniem wprzód niż do Ciebie, w tym samym interessie, mama prosiła aby tak iak y ona do twoiey woli decydowanie go zostawił, podług skłonności twego serca, więc mogę pisać gdyż ja rz wi o wszystkim, adam także list pisał, y obydwa listy Ergo Recypis złotoka z tey przyczyny że wyrazom zdawać się będzie dziwna Złotuś gdyż wi o tym że mama y adam pisali do papy, y czekaią responsu ——

Graykowska słaba od kilku dni posyłali my po nią, nawet poiadem nie może jechać więc sama po Szczotoka posłałam, nie będzie robił takiego szynioną bo włosów dobrać nie może, gatkiewicz obiecał mi do jutra dać rezolucie, y szukać takich włosow, ieśli gdzie znayde podobne włosy to nie omieszkam Ci o tym donieść, z grzebieniem się zatrzymamy nie może Graykowska wyrzdrowiej nie za Dte go przepraszam za moie bazgranie y Całuie

Cię serdecznie Ach

mama przez nie spokoyność że niema listu z widnia dabello iest słabsza obawiam się że się chorobą przeszło roczna wroci

27 kwiet. 829

97

Kochana Henrieciu,

List twóy 12. t.m. datowany dopiero 17. Mama odebrała. Ten zaś od=
-bierzesz przez Pana Pawliko-
-wskiego który iadąc do Zarzy-
-cza był tak grzecznym wziąć
-ść go z sobą iakoteż i pudełko
w którym Mama posyła twóy
czarny szlafroczek i trzy łokcie
grodenaplu do niego, co się zostało.
Materyikę tę coś na szlafroczek
przysłała, a póżniey nie kazałaś
robić szynion, i łoki które ci

Mama kazała podług twoiniey-
-szey mody zrobić. Szynion ieżeli
a się niepodoba to odeszlę go
przez iaką okazyę do Lwowa,
bo mówił Gatkiewicz że iak
się prędko odda to on odmieni
ale że takich włosów w całym
Lwowie niema. Mama wybiera
a płótno na 6. prześcieradeł i
12. chustek do nosa; które albo iaką
okazyią Mama odeszlę albo iuż
ich tu zastaniesz gotowe, iak do
Lwowa przyiedziesz. Z twoim grze-

-bieniem niema ieszcze końca, bo
Czaykowska nigdzie nie wychodzi;
ieszcze słaba. Służącey Mama ciągle
szuka, ale niema żadney takiey
iakaby się tobie zdała. P. Woiewo-
-dzina Potocka, przyiechała iuż do
Lwowa i była na święconem
u P. Poniatowskiey. Oto iest wy-
-ciąg z listu Papy który 15 do
Mamy pisał tyczący się interessu P...
tobie wiadomego:— W Interesie
wyrazonym nie mogę nic ~~pewnego~~ decyduiącego
zaraz odpisać, dopoki w tey mierze nie

odbierz od Henrietty wiadomości: —
Więc Mama ci radzi abyś do Papy
o to niezwłocznie pisała. Donosi nam
Papa że mu wypadło w łóżku leżeć,
nie dla tego aby był chory, ale
że tego kuracya wymaga.
Pisze Papa że Steinmeisel znacz-
-nie stan jego polepszył, ale że
się gniewa na kuracyę Böresa
mówiąc że gdyby nie on, to byłby
Papa dotąd wyleczony. Co się tyczy
deklaracyi o której ty w twoim
liście wspominasz, nic Mama
o tem nie wie, i owszem ma
przeciwne wiadomości. Tytus
pisze w liście swoim do mamy
że korzystając z bytności swo-
-iey w Uredniu zwiedza po

27/4 29

obiedził wszystkie części miasta
i kąty przedmieść, a przed o-
-biadem oglądał gabinety, biblio-
-teki, księgarnie, galerie, zakłady
naukowe i publiczne. Był już
na wszystkich teatrach i nie raz.
Wymienia tytuły oper na których
był; imiona bohaterek i bohaterów
które słyszał i widział. Owę
sławną Pastę, którą niektórzy
w równi z Katalani i Fodor
kładną; a niektórzy nad nich prze-

=noszą także kilka razy słyszał.
Na iey benefis kosztowała loża
20: ryns: krzesło 3: ryns: a par-
-ter 2 ryns: w kon: mon: a wed-
-ług także trzy dni przed reprezenta-
-cyią wszystkie bilety iuż były
rozprzedane. Cesarz mianował ią
pierwszą nadworną śpiewaczkę
i darował iey ~~darował iey~~ dia-
-dem z drogiemi kamieniami;
w ~~cieśni~~ ma ~~tam~~ ~~znowu~~ powrócić
Bywaj zdrowa kochana Henri-
-eciu.
Ewelina Dz

28. Maia 829.
100

Kochana Henrieciu!

Zdziwiłaś się pewnie nie zna-
-lazłszy listu w pudełku,
gdyż ia powiedziałam P.
Pawlikowskiemu że iest w
pudełku. Cioci którey ia go od-
-dałam prosząc aby go w pu-
-dełko zapakować kazała, zda-
-ie się że go nie włożyła.
i niewie dotychczas gdzie się
podział. Kapelusz iest taki
iakiegoś sobię życzyłko, i pod-
-ług nayowszey mody. Trzewi-
-ki ci Mama nie posłała bo
nie było ich komu kupić.

Od Tytusa miałam list 21: Maia dat: w którym donosi że Papa od 10^go: Maia cały tydzień był słaby ale że teraz ma się tro-chę lepiey. więcey leży niż chodzi po pokoiu, będąc ieszcze nie całkiem zdrowym i nieco os-łabionym przez co kuracya znaczną zwłokę dozna. Ra-dziłyśmy się w tym względzie P. Rappaporteo którego zda-niem iest aby Papa poradziwszy się oprócz Steinmeisla inszych Doktorów Wiedeńskich i przesta-wszy kuracyę do Lwowa pow-

101

-rócił. bo mówi że iey kontynuacya

mogła by bydź niebezpieczną.

P. Xawerowa Mierowa iest we

Lwowie; w tych dniach przyiecha-

-ła z Jarosławia. O słuzącę

dla ciebie ciągle się Mama sta-

-ra lecz ty sobie wystawić niemo-

-zesz iak ich tu wiele iest a

żadney dobrey dostać nie można.

o tę Jargońskę którą ci P. Mrozowicka

rekomenduie dowiadywała się Ma-

-ma od Moczydłowskiey hafterki

która była razem z nią w Nowi-

-ckiego gdzie się uczyła i była

pierwszą ~~Pierwszą~~ Panną, a zatem

Targońska była pod nię. Zaręczyła
Mamę Moczydłowska że ona nie
mogłaby bydź u ciebie, bo ma
bardzo wielkie natogi; a zatem
Mama nie posyłała po nię wcale.
Całuię rączki twoi. Bywaj zdro-
-wa Kochana Henrieciu - cału-
-iemy cię serdecznie. Ewelina Dz
Mama będąc bardzo zmart-
-wiona słabością Papy prosi
cię abyś iak nayprędzey do-
niosła iak będziesz mia-
ła iaką z Wiednia o
zdrowiu Papy wiadomość.
Rappaport ma także list
od Sylwsa względem Papy.

W tym momencie mamy list od Sylwsa pisząc że się Papu ma lepiey.

102

13: Lipca 829:

Kochana Henrieciu!

Z okazyi nadchodzących imienin twoich, życzę ci wszelkich po-myślności. Wiem że iesteś prze-konaną o moim do ciebie przy-wiązaniu dlatego niepotrzebu-iesz rozciągłych powinszowań. Teraz właśnie pisała Ciocia do ciebie względem służącey którę Ma-ma dla ciebie przyięła na któ-ry list prosimy cię abyś pręd-ko odpisała iak cię iuż o to Ciocia w swoim liście prosi. Donieś nam także o weselu Xiężniczki, na którym, pytać ci się Mama kazała czy

wiele konkiet zrobiłaś. Mama
póty nie była spokoyna póki
się nie ~~domyslała~~ nomiarkowała że iuż po
ósmey i że iuż musisz bydź
na bali w Przeorska, gdzie ba-
-ła się bardzo abyś ty się
nie spóźniła ubrać się i wey-
-ść do sali i aby P: Morska
na ciebię nie była przymu-
-szona czekać. Od Papy i
od Sylusa miałam list 29:
p:m w którym Papa pisżę:
Moie zdrowie niechce się ieszcze
ustalić, bo zawsze mu coś brakiu-
-ie i dziś dość nie zdrow iestem
To nas w nowę niespokoyność

103

uprawiło, która dotąd trwa jesz-
-cze, gdyż to był dotychczas
ostatni list któryśmy odebrali
od Papy; Może tego są przyczy-
-ną codzienne ulewy które tak
popsuły i powyrywały drogi że
poczta wiedeńska iuż trzy dni
nie przyszła. Mówią także że
Gubernator zamiast pięciu dni
przez które miał w Przeworsku
na weselu zabawić bawił dni
ośm, ponieważ w gródku kilka
dni siedział nie mogąc daley prze-
-z te drogę iechać; i dopiero dziś
tu wrócił. — Koziobrodzka Jeanetta
idzie za P: Dwernickiego, przyie-

chata tutay ze wsi wyprawę
robić z Matką i siostrą starszą
która nie iest tak ładna iak
ona, ale bardzo do niey podobna.
Mama ci imienin winszuie i
kazała ci napisać że iak tu
przyiedziesz to sobę co na suknię
podług gustu wybierzesz bo iak
byłaś we Lwowie to Mama o
twoich imienach zapomniała.
Pwo Adamowi, z Henrunią, Pni
Debraine, i wszystkie znaiome oso-
-by łączą do moich swoię ży-
-czenia. Bywaj zdrowa kochana
Henrieciu pisać do mnie często, nie
zapominay bo to mi wielką radość
sprawia iak od ciebie list odbiorę.

Ewelina Dz

Mama przesyła ukłon Pani zasyła i iey rączki całuie.

30. Sierpnia 829

104

Kochana Henrieciu!

List twóy ostatni do Cioci pisany odebraliśmy. Od Papy teraz właś-nie miesiąc iak nie mamy wiadomośći ponieważ pisał w osta-tnim liśćie że naydaley za dzie-siąć dni z Wiednia wyiedźie, i ty prawie to samo w liśćie twoim ostatnim do Cioci pisanym powtó-rzyłaś a zatem ia pewną bę-dąc że Papa na swoie imieniny iuż w Radziszowie będźie pisa-łam z tey okazyi do Papy, gdy w kilka dni po napisa-niu listu mego do Radziszowa przyiechał z Wiednia Berres, był u nas nazaiutrz swego przy-bycia i powiedział że Papa dopiero 26: albo 28: Sierpnia z

1

Wiedma ma wyjechać, więc
móy list dopiero za przybyciem
do Radziszowa odbierze. Mama
kazała mi tobie donieść że życzy
sobie abyś do nas często pisywała
i donosiła nam gdzie byłaś, i
kto był w Zarzycza. Prosimy
cię także abyś nam doniesła czy
nie masz listu z Wiednia.
P. Borkowska iuż wyieżdza
na wieś z Ludwiką a P. Bor-
-kowski do Polski, przyiadą
tu znowu na zimę i będą ba-
-wić podczas całego karnawa-
-łu we Lwowie bo zostawuią
tu teraz Izabelką dla edu-
-kacyi przy Pani Werenkowey.
Ciocia ci kazała donieść że
twoy szlafraczek zielony floren-

=sowy iuż bardzo dawno skończo-
-ny tylko że nie miała kim do
Zarzycza go posłać. Ja Cioci
rączki całuię Mama iey ukłony
swoie zasyła. P:wo Adamowie
ci się kłaniaią. Bywaj zdro-
-wa kochana Henrieciu, cału-
-iemy cię serdecznie. Ewelina.

Mama się dowiaduie iak się
twoia Bilińska sprawuie, i czy
iesteś z niey kontenta. Mama przy-
-ięła teraz za Pannę Winogrodzkę
która zawsze życzyła sobie bydź
u nas; więc teraz iuż nasz <u>dwór</u>
iest trochę doskonalszy iak był
podczas twoiey tu bytności.

Mama kazała ci wyhaftować
trzy kołnierzyki Moczydłowskiey
tey hafciarce której robotę u nas

widziałaś; bo miarkuję że oni tam

tobie będą potrzebne.

4. Października
1829.

106

Kochana Henrieciu!

Twoie dwa listy ieden do mnie 4.go
drugi do Mamy 15. pisany odebraliś
-my. Postała ci Mama przez
P. Pawlikowskiego twóy zielony szla
-froczek i trzy kołnierzyki o któ
-rych ci iuż wspominałam. Za cukier
-ki, gołąbki, i sliczną kurkę serde
-cznie ci dziękuię. kurczę które
na kurze starey siedzi konquetę
moię zrobiło. Pisał do nas Papa
z Radziszowa 19. p.m. to iest tego
samego dnia którego tam przyie
-chał. Donosił nam że Tytus
zamiast powrócenia do Galicyi
został się w Wiedniu z kąd
poiedzie do Paryża. Z Wiednia
~~poiedzie do Paryża~~ odebraliśmy od
Tytusa list 21. p.m. dat. w któ
-rym pisze że ta iego podróż

nie iest ieszcze pewna. Mama kaza-
-ła ci napisać, to co codzień powta
-rza, że to był nowy dla niey sekret
ponieważ nie dowiedziała się o tey
podróży Tytusa, aż z Papy listu
z Radziszowa. Kazała ci Mama
napisać że chce abyś ty Papię powie-
-działa, że ią ta dotąd taiemnica
o tey iaździe bardzo zmartwiła.
Drugi list od Papy mieliśmy z
Krakowa 24 p. m. dat. w którym
pisze że trzy dni wraca nazad
do Radziszowa, z kąd iak tylko
będzie mógł nayprędzey wybierze
się w dalszą podróż na Zarzy-
-cze do Lwowa. A zatem prosi-
-my cię kochana Henrieciu abyś
nam natychmiast iak tylko Papa
do Zarzycza przyiedzie, o przyby-
-ciu iego tam choć w kilku słowach

doniosła, bo to iest rozkazem Mamy
Sześć pak z wiednia przyszło;
z Fortepianem, meblami i porcellaną.
Fortepianem się nacieszyć nie mogę,
wszyscy go bardzo dobrym znayduią,
a naybardziey mocnym. Ty wystawisz
sobie iaka to przyiemna rzecz mieć
taki fortepian na którym można
wszystko grać, tem bardziey że
teraz wszystie nowsze sztuki nie
można grać na innym fortepia-
-nie, tylko na takim który
ma pół siodma oktawy i tyle
ma właśnie nasz nowy. Oprócz
Fortepiana nic Mama nie
kazała z drugich pak rozpa-
-kować, bo ponieważ bawial-
-ny pokóy i przedpokóy się
maluie, więc nie byłoby tych rze-
-czy gdzie pomieścić; a w pakach

mniey mieysca zabiera. Nie chciała
Mama nawet fortepian rozpako-
-wać, aż iak pokóy bawialny
skończony będzie, aby go tam za-
-raz umieścić, ale widząc niecier-
-pliwość moię i Trompeterowey,
aby na niém iak nayprędzey grać
kazała go rozpakować. Proszę cię
moia Henrieciu ponieważ będziesz
Papę pierwey aniżeli ia widzieć
ucałuy mu rączki odemnie i podzię-
-kuy za fortepian nim ia to
sama ustnie uskutecznić będę mo-
-gła. Ja Cioci rączki całuię, Mama
i Ciocia iey piękne ukłony zasyłaią
Dowiadniemy się o iey zdrowie.
Byway zdrowa kochana Hen-
-riecin całuiemy cię serdecznie.
Ewelina.

6. Grudnia
1829.

Kochana Henrieciu!
Twoie dwa listy ieden 14. drugi 26. p: m: dat: odebraliśmy. Pierwszy dopiero 30 p: m: nas doszedł, a zatém szedł więcey iak dwa tygodnie, i nawet pieczątka iest ruszana i po wierzchu przylepiona, po czém Mama sądzi że był rozpieczętowany co ią bardzo dziwi. Pawlikowski był u nas iak przyiechał do Lwowa trzy razy, lecz dwa razy go Mama nie przyięła, bo nie wiedziała iaką ma rolę grać, nie będąc w samey rzeczy od Papy o niczém uwiadomioną; trzeci raz widziała się z nim Ciocia, P: Adamowa i ia. Bawił tu trzy dni, a potém

Jeździł do siostry, i powróciwszy z tamtąd, był znowu u nas; a Mama dowiedziawszy się o wszystkiem z listu twego drugiego, widzie się z nim iuż teraz. On będzie tu czekał kilka dni na P. Krasinskę, którą maią tu przywieść z Rohatyna leżącę w poczwórney karecie na kuracyę do Rapoporta ponieważ iest bardzo chora. Pierwszy list Papy do nas po wyieździe swoim ze Lwowa, był 27. pi. m. dat. opisywał nam całę podróż swoię, ale ponieważ nam donosił że tego samego dnia i do Zarzycza pisze, więc pewnie cię iuż Papa o wszystkim względem P. Kaietana uwiadomił to ia ci iuż o tem nie donoszę.

Tytus pisał do Papy 16: 9:bra
prosząc go o iak nayprędszą decy-
-zyę względem iego iazdy do Pary-
ża. Ten list nie zastał Papę iuż
we Lwowie więc Mama go Papię
do Jabłonowa odesłała. Pisał
do Mamy Tytus iuż w dwóch
listach że wolałby aż na wiosnę
w podróż się puścić, ponieważ
pisze: że krótkie i słotliwe dnie
są naygorszą do podróży porą,
ponieważ niemożna się w kra-
-iu nieznaiomym rozpatrzyć,
i daleko więcey kosztuie; więc
że ieżeliby to aż na wiosnę nastą-
-pić miało, to powróciłby bez
odwłoki do domu. Cieszymy się
bliską nadzieią uściskania cię
iuż nie na papierze. Tymczasem

bywaj zdrowa Kochana Hen-
-rieciu całujemy cię serdecznie.
Ros Adamowie i Henrunia kła-
-niaią ci się. Mama i Ciocia
piękny ukłon zasyłaią P. Morskiey
ia iey rączki całuię i dziękuię za
cukierki które dla mnie przez
Pawlikowskiego przysłała Ewelina.
Proszę cię donieś nam czy i w tamtych
stronach było trzęsienie ziemi;
bo to że było we Lwowie i w
Jabłonowie, musisz z listu Papy
i z gazet iuż wiedzieć.
Marynia iuż kilka tygodni iak
na kościelisz bardzo słaba, iuż
ią P. Jaworniczki tak zastał
iak przyiechał z Zarzyca.
To iest słabość bardzo zaraźliwa
i długo trwaiąca; a zatem ia pewnie
nie będę ią prędko widzieć.

110

29: Gr: 829:

Kochana Henrieciu!

Twoię dwa listy, ieden 17: t: m: do Cioci, drugi 23: do Mamy pisany, odebraliśmy. Od Papy mieliśmy list 21: t: m: dat: w którym nam donosi że myśli iechać do Zborowa aby się z P: Kaietanem widźieć, i rozmówić; a że ten podobno w Medowie święto-wać będźie, więc tamtędy do Zborowa się uda, a ze Zborowa na Milno znowu do Jabłonowa powróci. Więc zdaie się że ieszcze tak prędko do Lwowa nie przeiedźie. Rappaport ma małą nadźieię wykuro-wania P: Krasinskiey które tu iuż przywieźli, bo mówi że to iest sła-bość od kilku lat zaniedbana, która się iuż przemieniła w su-choty. Mama ci iuż nabrała na

szlafroczek ranny, bastu w kraty.
Jak się dobrą trafi okazya ze
Lwowa do Zarzecza, to ci Mama
go odeszle, i może z niego Bielińska
szlafroczek zrobi. Wyszło tu w
tych dniach z druku uwiadomienie
następuiące: (Gdy w tym roku
zima ostra, dla ubóstwa bardzo
staie się uciązliwa, a wiele biednych
rodzin, walczy z pierwszemi potrze-
-bami, i oraz z mocnemi mro-
-zami, i na wielkie niebezpieczeń-
-stwo iest wystawionych, przeto
Xiąże Lobkowicz zrzeka się wszel-
-kich powinszowań nowego roku.
Spodziewać się należy że za tym przy-
-kładem, póydą zapewne i inne
osoby, zrzekaiąc się wszelkich
w tym dniu powinszowań prywat-

-nych, i że rozsyłanie biletów usta-
-nie. ktoby do ludzkiego tego czynu
należeć chciał, niech złoży w wy-
-znaczonych na to mieyscach
kwotę iaką mu się tylko podobać
będzie, za co otrzyma kartę zrze-
-czenia się powinszowań. Ta
kwota będzie obrócona na drze-
-wo, dla ubogich na opał. :)
Śmieszną to iest rzeczą wykupić
się od grzeczności; a iednak ten
zwyczay do Wiednia i do innych
miast iuż od kilku lat iest za-
-prowadzony. Podług nas nie
ściąga się do osób które nam
są drogie, a zatém my chociaż wy-
-kupiliśmy się także od powinszowań
życzymy ci wszelkich pomyślności
z okazyi nadchodzącego nowego roku

iakotéż P. Morskiey, którey Mamma
bardzo dziękuię za łaskawe iey
względy dla Tytusa, na które sobię
nie zasłużył. Niemaiąc nic więcey
do doniesienia, całuiemy cię serdeczni[e]
Ewelina Dz

w liście Emilii z 29/10 69

112

Do Autora Godziny Wspomnienia.

Mienisz twe dzieło młody Poeto,
Godziną tylko wspomnienia,
Skromny ten tytuł twoią zaleta,
Lecz go czytelnik odmienia,
Bo kto ie czytał, i kto czuć umie,
Kto piękną duszę twoią rozumie,
Kto w twych przyiaciół chlubném iest zgodzie,
Dla tego wieczną pamiątką będzie.

. . .

Ol

Lbr

Ctb

Lsf

Was uns Menschen ird'scher Sinn begehret,
Bleibt oft hier ein unerreichbar Ziel,
Aber unvergänglich ewig währet
Besserer Seelen heiliges Gefühl!

114

10: Lutego. 830.

Kochana Henrieciu!

List twóy 5. t. m. dat. z ukontentowaniem odebrałam, i serdecznie ci za niego dziękuię. Donosisz mi że mego ostatniego listu nie odebrałaś, więc sądzę że zginął na poczcie. Sześć motków niebieskich kordonków iuż dla ciebie kupiłam, przywiezie ci ie P. Pawlikowski. Mama kazała ci donieść że nie martwił by ią bynaymniey wyiazd Tytusa do Paryża, gdyż wie że dla iego udoskonalenia się w naukach iest to koniecznie potrzebnem, gdyby nie to że ieszcze w Septembrze mogłby był to uskutecznić, i byłby tym sposobem mógł daleko prędzey z Paryża powrócić. gdy zaś teraz w naybrzydszy czas wyieżdża, straciwszy pół roku prawie czasu w Wiedniu, gdzie miał wiele bardzo wydatków, na co on się sam w listach

swoich do nas pisanych żali. Marynia po dość długim kokluszu iuż całkiem wyzdrowiała, i iuż u nas była.
Cieszę się bardzo że ci się mnie dedykowane tańce podobali. Skomponował Baschny znowu Polonez, który dla mnie na cztery ręce ułożył; ieżeli chcesz to go przepisać dla ciebie każę, i poszlę ci go do Zarzecza. Była u P. Poniatowskiey ostatniey niedzieli 70: osób, ale wielka zbieranina. P. Radwańska iuż poszła za P. Karskiego, a P. Matkowska idzie za P. Czarneckiego, z tey niedzieli.
Bywaią co niedzieli na strzelnicy w sali Ressourcia, o których się lepiey dowiesz od Pawlikowskiego. Niemaiąc nic więcey interresuiącego do doniesienia sciskam cię serdecznie. Ucałuy rączki P. Morskiey odemnie, dla którey

115

Mama i Ciocia ukłony swoie załączaią a ciebie ściskaią serdecznie. Bywaj zdrowa kochana Henrieciu.

Ewelina.

116

21. Marca 830

Kochana Henrieciu!

Odebrawszy w tych dniach list z München, od Tytusa, a będąc przekonana, że ci przyiemnie będzie go czytać iakoteż i P. Morskiey, która się tak łaskawie do podróży iego przyczyniła, załączam tu więc tego listu wierną kopię. Prosimy cię abyś nam iak nayprędzey o zdrowiu P. Morskiey doniosła, ponieważ z ostatniego listu twego, dowiedzieliśmy się że była słaba, co nas niezmiernie zmartwiło. P. Kaietan nie doczekawszy się Papy we Lwowie, poiechał na wieś do P. Werenkowey, prosiwszy Mamę aby Papa przyiechawszy do Lwowa, zaraz postańca do niego posłał, gdyż on natychmiast do Lwowa powróci; lecz Papy dotychczas nie ma, i niemieliśmy iuż dawno od niego wiadomości, pocżem sądzimy że może iest iuż w drodze. Pan Kaietan ieszcze nie powrócił. Krasińska iuż nieżyie, wczoray o 6. godzinie z rana umarła. U Gubernatora grają teraz co wtorku: Théâtre de societé:

zabawa ta trwać będzie przez cały post;
Grali 1:szy raz, komedyę pod tytułem: Le mari et l'Amant: w którey Gubernatorowa grała Subretkę. a 2:gi Le Secretaire et le Cuisinier. a 2:gi raz: La Maitresse au Logis. i 2:gi M:eur Beaufils, w którey Franciszek Potocki grał P:na Beaufils, i bardzo dobrze swoię rolę oddał, a Gubernatorowa Marchande de Modes. Wszystkie zaś osoby które grali w tych czterech sztukach, są: z dam: Gubernatorowa. P: Mniszkowa z Krysowic. P: Siemińska: P. Łosiowa, Kownacka z domu. P: Głogowska, która mówią, że niegodziwie grała. i P: Schaaf. Z mężczyzn: Franciszek Potocki Henryk, i Edouard, Fredro. Lanckoroński. Alexander Cetner. Konstanty Stadnicki. Kazimierz Starzyński. i Karol Komorowski, oficer.
Maią grać ieszcze, Vaudeville w których pryncypalną rolę grać będzie: P. Franciszek Potocki,

117

i Karolina Lambert, bo ta ładnie Vaudeville śpiewa. U P.stwa Bawoṙskich była w tych dniach Loterya: iest to nowa, i ma bydź bardzo interessują-ca zabawa. Każden coś postawił z fantów na Loteryę; Losy ciągnęli dzieci P.stwa Baworowskich, i każden znowu coś z tych rzeczy wygrał. Miączyński stara się o P. Marcellównę Potocką, a Xiąże Jerzy Lubomirski, o P. Mniszkównę. Tu iedni mówią że się Dominik Drohoiewski na śmierć zastrzelił, a drudzy że żyie i że się tylko postrzelił, co ty ~~musisz~~ nay lepiey wiedzieć musisz, ponieważ on mieszka niedaleko Zarzecza. P.stwo Adamowie są bardzo niespokoy-ni i zmartwieni względem Tytusa Miera, od którego iuż bardzo dawno nie mieli wiadomości, i nawet nie pisał na P. Adamowey imieniny, po czém sądzą że mu się może stało iakie nieszczęście pod-czas tey wielkiey powodzi w Wiedniu, o którey

iuż z Gazet wiedzieć musisz, a podczas którey do ratunku nieszczęśliwych, użyci byli woyskowi. Kończę ten list ściskaiące cię iak nayserdeczniey, wraz z Mamą i Ciocią, które P. Morskiey piękne ukłony zasyłaią, a ia iey rączki całuię.

Ewelina.

118

LEMBERG
21 Mär 330

A Mademoiselle

Mademoiselle la Comtesse

Henriette Dzieduszycka

par Jarosław

à

Zarycze

6



119

(17. Lipca 830.

Kochana Henrieciu!

Niemogąc mieć ukontentowania, wynu-
-rzyć ci w dniu imienin twoich, nay-
-szczerszych życzeń moich, przyim ie
przynaymniey listownie. Obyś była
tak szczęśliwa tylko iak ia cię widzieć
pragnę, a pewnie nic więcey do życzenia
ci nie pozostanie. Przepraszam cię, że
prędzey do ciebie nie pisałam, ale
niewiedząc gdzie list adressować, czekałam
na Papę, który mnie o tem dopiero
za swoim przybyciem do Lwowa
uwiadomił. Eugene był niedawno
we Lwowie, Ciocia i ia widzieliśmy
się z nim dwa razy. Wczoray ~~bdagi~~
raz do Lwowa po paszport, przyiechał,
a dziś wyiezdża do Polski, w interessie

-względem dóbr które chce kupować.
Proszę cię moia Henrieciu, donieś nam iak nayprędzey o zdrowiu swoiem, ponieważ Papa dowiedział się we Zarzyczu, że w drodze, słaba byłaś na żołądek; co iest zawsze, a tem bardziey w drodze, nieprzyiemną słabością, a która mi iuż osm tygodni dokucza.
Spodziewam się także że nam będziesz z Wiednia o wszystkiem, co tam tylko interessuiącego widzieć będziesz donosić, i żeć się tak piękne miasto, niezmiernie podoba. Niemaiąc nic więcey do doniesienia, ściskam cię iak nay-serdeczney; Mama i Ciocia, przesyłaią ci swoie życzenia, iakoteż piękne ukłony dla P. Morskiey, której rączki ucałuy odemnie
Ewelina.
Ciotkom moim załączam moie uszanowanie.

1:

120

11: Pazdz 830

Kochana Henrieciu!

List P. Morskiey i twóy z Zarzycza pisany odebrała Mama. Ja przepraszam cię że tak długo nie pisałam, także że nie odesła-łam ci jeszcze bileciku który mi Eużen wyieżdżaiąc do Warszawy, a wiedząc że pa do ciebie z powinszowaniem imienin pewnie pisać będę zostawił, zalecaiąc mi abym ci ten bilet w moim liście odesłała; Ale ponieważ się spoźnił z odesła-niem go, więc ia tego iuż uskutecznić nie mogłam, ponieważ sama winszowa-łam ci tylko w Papy liście który iuż był wtenczas odesłany. Ja zatrzy-małam ten bilet aż do mego pierw-szego listu, a zatem ci go teraz załączam. Eugène po wyieździe swoim ze Lwowa, pisał do Cioci że iest nie-zmiernie o Tytusa niespokoynym, nie-wiedząc czy był w Paryżu podczas

ostatnich dni Lipca, na co ia mu odpisałam zaspokoiwszy go zupełnie. Będąc we Lwowie starał się o predkie wyrobienie paszportu dla Sytusa, co będąc kilka razy u ~~Kra~~ Krausa uskutecznił. Dawałam mu listy Sytusa do przeczytania, iakoteż adres do Poselstwa Austryiackiego, pod którym adresem donosił mi że pisał do Sytusa. Papa iest dotychczas we Lwowie, iakoteż i stryiaszek Józef, z żoną i z Włodziem, który ~~sięz~~ mało co odmienił; Jest grzeczny i dowcipny, ale w samey rzeczy, (tak iak ty mi dawniey donosiłaś, wiedząc to z listu P. Józefa do P. Morskiey), bardzo się zaiąkuie. Mieli z tąd o czem iuż zapewne wiedziec musisz, do Trenczyna i do Wiednia wyiezdżać, a podobno i do Włoch, dla poratowania zdrowia P. Józefowey która ~~potrzebuie~~

potrzebuie kąpieli, ale słabość P. Józefa
zatrzymała ich tu kilka tygodni, teraz pew-
-nie iuż wyiadą, lecz używanie kąpieli,
teraz gdy iuż dawno wszyscy z wód powró-
-cili, pewnie nie wiele by pomogło, a
możeby i zaszkodziło, bo iuż nastaie zimne
i wilgotne powietrze, które wcale do tego
niestosowne. Nie są ieszcze całkiem zdecydo-
-wani gdzie się ze Lwowa udadzą, lecz
na każden przypadek wstąpią do Żarze-
-cza. Włodzio wybrał sobie trzy żony,
Henrunię (: którą mówi że naylepiey kocha
bo naymnieysza ;) pierwszą żoną swoią
nazywa, mnie drugą a Marynię trzecią
a ponieważ ma trzy imiona, Włodzimierz
Tadeusz i Xawery, więc aby nas rozróżnić,
nazwał Henrunię Włodzimierzową Tadeuszową
mnie Włodzimierzową Xawerową, a Marynię
Wł: Maryanną. A zatem nie dziw się
ieżeli dopełniwszy mego zlecenia, kłaniać ci się

będzie od Hauerowey, bo inaczey nie chce
mnie nazywać. Spodziewaj się i Ty takiego
nazwiska, bo iuż mówił: Sam w Zarzeczu
będę miał nowę żonę — Możesz sobie
wystawić naszę niespokoyność, niewiedząc gdzie
się Tytus w ostatnich dniach Lipca znaydował,
i radość przy odebraniu listu od niego z Badenu
(w Xięstwie Badeńskiem), w którym nam donosi, że
w 3. godzin przed wyiazdem do Paryża przy-
-szła wiadomość o zaburzeniach które tam
panowały, co wstrzymało iego podróż, i że
w Badenie czekać będzie skutku, od którego
dalsze iego kroki zawisły. Drugi list pi-
sał do mnie z Paryża; ten iest bardzo
interessujący, a ponieważ niepamiętam z-
kąd był ostatni list od Tytusa który
czytałaś, a których ieszcze ci nie załączałam
więc lepiey abyś ich wszystkie razem przeczy-
-tała iak będziesz we Lwowie z P. Morską
Papa pisał do niego do Badenu, a ia dwa razy

2:

10/10 92

122

do Paryża, z których pierwszy list adresso-
-wałam do Pos: Austr: (ten powinien był
Tytus zastać w Paryżu,) a drugi w tych
dniach prosto do iego mieszkania. Rue Riche-
-lieu, N.ro 71: Hôtel Valois: Dziękuię ci
kochana Henrieciu, za collier, i kulczyki,
które dla mnie przywiozłaś, ia dotychczas
nie mam ieszcze uszów przekłutych, dlatego
nie mogę nosić kulczyków, ale Mama
niezadługo każe mi przekłuć. Donieś nam o
zdrowiu swoim, bo niewiemy czy po powrocie
z Wiednia miałaś ieszcze febrę, czyli
te paroxyzma które dostałaś po wyiezdzie
z Wiednia, zaziębiwszy się, były ostatnie
Bywaj zdrowa, całuiemy się wszyscy ser-
-decznie. Mama i ciocia piękne ukłony
P: Morskiey zasyłaią, ia iey rączki
całuię. Ewelina.

123

10. Październ. 1832.

Kochana Henriecin!

List twóy przez moią starą niańkę pisany, odebrałam, na który Mama i Papa pozwolili mi zaraz po odebraniu tegoż odpisać ci. Piszesz że ia się zapewne na ciebię nie gniewam, że niemogę się na ciebię gniewać. Nie gniewam ia się na ciebię, lecz nie mogę ukryć przed tobą uczuć moich w tym względzie. Zamęście twoie, tak niespodziane, i bez zezwolenia i błogosławieństwa rodziców naszych zawarte, sprawiło mi wielkie zmart„ wienie, ponieważ, chociaż z iedney strony, (: poszedłszy za tego, którego kochałaś;) związek ten przyczynił się do szczęścia twoiego, iz drugiey strony iednakże, pozbawiwszy cię błogosławieństwa rodziców, tego naywięk=

//

szego dla wszystkich dzieci szczęścia, uczynił cię nieszczęśliwą, i w głębi duszy niespokoyną. Jest mi ta także niezmiernie bolesno, że zgoda, a zatem i szczęście, które (: przez łaskawe przebaczenie, udzielone Eugeniuszowi, do którego, iak to wiesz dobrze, Mama była początkiem, przebaczywszy naypierwey Eugeniuszowi, i postawszy go do Jabłonowa, :) wróciły były do domu naszego, przez Twoie zamęście znowu zaburzone zostały. Te są uczucia które wiadomość o zawarciu onegoż, wzbudziła w sercu moim. Spodziewam się że nie weźmiesz mi za złe, iż ci ie udzielam. Lecz tak piszę zupełnie iak myślę. Mama iak na swoie zmartwienia, do //

ktoryć to i to się przyczyniło, że Tytus pisał, iż w skutku przeziębienia, pod czas deszczu i wiatru, dostał gatu„nek febry, ma się dzięki Bogu dość dobrze. Ma wprawdzie przechodzące dole„gliwości, i ciągłe, chociaż po tey daw„neyszey chorobie tak wielkiey, nie tak mocne dzwonienie w uszach. Lecz będąc tak cierpliwą, znosi wszystko nie skarżąc się, prawie nigdy, nie kładąc się w łóżko, i nie lecząc się. Papa życzy sobie niezmiernie przyiechać do Lwowa, iakoteż poiechać do Zarzecza i do Radziszowa, lecz nie służy mu zdrowie do podróży tey, bo i w iednym z ostatnich listów pisał, że go krzyże bolą. Odeszlemy ci w tych dniach ~~na~~ ~~za~~ dawne rzeczy twoie,

z Jabłonowa nie zapieczętowane.
Bywaj zdrowa, Kochana Henrieciu,
ściskam cię serdecznie. Ewelina

---

może ci się na co przydadzą, może
będą ci przyjemne, dla tego, że są
domowe. Noty które u mnie były
odsełam ci z podziękowaniem, oprócz
szkoły muzykalnéy, którą, proszę
cię, abyś mi ieszcze zostawiła.
Książki twoie, które nie brałaś
z sobą do Zarzecza, i noty, zostały
w Tytusa księgozbiorze. niemogę ci
ie bez niego odesłać, bo między
twemi książkami, są niektóre
łacińskie, więc te nie twoie. Noty
zaś dawne, na nic by ci się nie
przydały. Jeżeli czego z rzeczy
twoich niestaie, nie nasza w
tém wina, bo my tylko niektóre
z nieużytych rzeczy, iako to: trze-
wiki, rękawiczki, stare szlafroczki,
i inne dawne rzeczy powyrzucałyśmy.
Klucze od kufrów przywieźli. Ktoś //

3. Stycznia. 1833.

Kochana Henrietto!

Listy Twoie odebrałam; serdecznie ci dziękuię za Twoie życzenia, z powodu imienin moich, przyim i moie niemniey szczére życzenia, z okazyi ~~zbliżaiącego się~~ nowego roku. Przeszły rok był dla nas niezmiernie smutny i niepomyślny, day Boże aby nadchodzący stał się szczęśli-wszym! Słabość oczów długo trwaiąca, przeszkodziła mi odpisać ci na Twoie dwa listy, i przerwała wszystkie moie korespondencye; pochodziła ona ze zbytniego słońca, na które pomieszkanie nasze iest narażone, iakoteż z nadto częstego czytania i pisania, przy świetle. Teraz, dzięki Bogu, iestem iuż zdrowa na oczy, lecz wszyscy mi nakazuią i radzą, abym ie iakiś czas ieszcze szanowała, ponieważ wzrok iest to rzecz naydroższa, którą nie można dość cenić; i nic nie ma przy-

krzeyszego;

iák słabość oczow, gdyż nie można
wtedy nie czytać, ani pisać, a to
iest nayprzyiemnieysze, podług mnie
zatrudnienie. Ileż więc te osoby są
pożałowania godne, które dla słabego wzroku ~~zdrowia~~ nie są w stanie tem
się zatrudnić, gdyż ia doświadczyłam
tey przykrości, będąc słabą na
oczy. Bielizny twoiey nie posłaliśmy
ci umyślnie, gdyż myśleliśmy że
ci się na nic nie przyda. Suknie
wcale nie były poplamione, niewiemy więc gdzie się to stało; może
w składzie gdzie mieszczą rzeczy
które maią wyprawiać furmanem
w drogę. Skład ten iest tu koło
Kościoła św. Anny. Wreszcie, co się
tyczę innych rzeczy oprócz bielizny, to może bydź bardzo, że
zginęły, bo klucze 2. od kufrów
//

iest zawsze cierpiąca, czasem iest
iey lepiey, czasem gorzey, lecz mniey
więcey, cierpi. —
Ewelina.

które z Jabłonowa Papa do Lwowa przysłał, były w drodze u chłopów niezapieczętowane, tylko w papierze zawinięte, a oddał te klucze chłopowi Jan lokay Papy, czy też klucznica Markowska, tego nie wiem dobrze. Wszystkie noty i te co u mnie były, i te co we kufrach z tobą były w Zarzeczu, odesłałam ci iuż wtedy, kiedy wszystko; niema iuż więc teraz u nas, tylko pęk not starych twoich, które ci się zapewne nie przydadzą na nic, bo to iuż dawne sztuki.
Bywaj zdrowa, kochana Henrietto, ściskam cię serdecznie; Marynia Jawornicka pisała do mnie niedawno, kłania ci się, iakoteż Ciocia Adamowa z Henrysią; Wniaszek teraz nic prawie nie mówi, i źle się ma; P. Adamowa

mówi, że była szczęśliwsza, iak wniaszek się gniewał, i rzucał, ponieważ był wtedy żywszy, a teraz zdaie się iey, że go iuż niema, i niezmiernie się martwi. Ciocia Mirowna

Léopol.

LEMBERG
3 [illegible] 83.

Madame

Madame Pawlikowska.

4

Par Czechinie, à Medyka

127

2. Kwiet. 1833.

Kochany Henriecin!

List Twoy 8.go Marca dat. odebrałam, nie odpisałam Ci na niego dotychczas, gdyż chciałam Ci donieść coś pewnego, i serdecznie się modliłam, aby list móy z doniesieniem o odpowiedzi Papy na list móy przez Mamę dyktowany, był pomyślny i życzeniom Twoim odpowiadający. List ten sprawi Ci, jestem pewna, niewymowną radość; Bóg wysłuchał modły moje; donoszę Ci więc z naywiększem ukontentowaniem, iż odpowiedź Papy jest pomyślna. Pisze Papa „Co się tyczy Henrietty, nie oddzielę się od tego co ty względem niey uczynisz, chociaż mam może naywięcey ~~dla~~ do niey żalu; jakie więc kroki przedsięweźmiesz możesz je uczynić i odemnie, a jeżeliby się widzieć z nami chciała i osobiste dziękowania

„

czynić, to niech to odłoży do przyjazdu mego do Lwowa, który bez tego nie za długo dla zbliżających się Kontraktów nastąpi.„ — Mama kazała mi więc, donieść Ci, że także aż podczas Kontraktów za przyjazdem Papy, życzy sobie z Tobą się widzieć; ileż jestem szczęśliwa, iż mogę Ci donieść tak dobrą, tak upragnioną wiadomość! Już niezadługo nastąpią Kontrakty, cieszę się więc słodką nadzieją uściskania Cię w krótce, i kończę całując Cię, Kochana Henriętto, z duszy i serca. Dla męża Swego łączę piękne ukłony. — Ewelina.

Pani Adamowa z Henrunią zasyłają Ci piękne ukłony. — Przepraszam Cię że tak bazgrzę, lecz się obawiam pocztę opuścić; z tey także przyczyny tak krótko piszę. —

128

LEMBERG
2 Apr

à Madame
Madame Pawlikowska.

Par Chechinie, à Medyka.

1./

le 11. d'avril 833.

129

Très chère soeur!

V.s ayant écrit fort brièvement la dernière fois, je veux m'en dédommager en v.s écrivant encore une fois. Mandez moi ma chère, comment v.s avez passé les fêtes, comment vs. ~~avez~~ vs. portez, qui a été chez vs. pendant les fêtes, si M.me Adam est à Medyka, et enfin tout ce qui peut m'intéresser. Je consacre la moitié de ma lettre à Henrunia, et je v.s prie de lui communiquer sa part. Elle m'a promis de me donner de ses nouvelles, et de ne pas attendre ma lettre, mais je lui écris pourtant voulant profiter de l'occasion qui se présente, et que je saisis avec empressement. N.s avons passé les fêtes tranquillement, en famille, c'est à dire avec mon oncle Félix, sa femme, M.me Borkowska, et M.me Działyńska et leurs familles. Ns. avons été privées de l'agrément de les passer //

avec Papa et les personnes qui ns. interessent encore de plus près. J'ai une prière à vs. adresser, chère Henriette, j'espère que vs. ne me la refuserez pas. Ns. avons besoin d'une servante, car la mienne s'en ira peutêtre, je vs. prie donc de vs. informer dans les environs s'il n'y a pas de fille qui ait besoin ~~d'un~~ service, qui soit sûre, solide, assez adroite, et surtout bonne, douce, car c'est la vertu essentielle d'une servante, mais que dis-je? n'est-ce point la plus belle vertu pour toutes les classes, pour tous les états? — Qu'elle sache faire des boucles, peigner, du reste, vs. savez ce qu'il ns. faut, et vs. saurez chercher. Vs. m'obligeriez infiniment par là, chère amie. Moi, je cherche de mon côté une qui me convienne. ~~Mais~~ Je ne sais si Henriette s'est aquittée de toutes les commissions que je lui ai données. Premièrement

D'une nuée de complimens de la part de ns. tous, de Louise Bortkowska, de Marie Jaworicka, de sa sœur Lucie, ect. ect. puis de vs. dire de ma part que je voulais vs. renvoyer la Guitarre par //

M.me Adam, mais que j'ai renoncé à cette idée de peur qu'elle ne soit mouillée en chemin, et je ne vs. la rendrai que quand vs. viendrez pour les contrats à Léopol. En attendant cet heureux moment, je vs. embrasse de cœur et d'âme. Votre attachée sœur
Evelina.

Mille complimens de ma part à votre mari.
Je vs quitte, ma bonne Henriette, pour écrire à Henrunia. —

Ma bonne amie! que faites vs.? vs. rever-rai-je bientôt? ~~donnez~~ faites moi un compte exact de tout ce que vs. avez vû dans votre voyage, éprouvé, admiré, mais je m'arrête, car ce serait trop long à écrire, n'en prenez donc que la crême, sans faire mention de la serwatka. Moi j'ai passé la moitié des ~~ses~~ temps à l'église pendant la semaine sainte et les fêtes. Ns. avons été invitées au béni de M.me Poniatowska, mais ns. ns. en sommes wymówić; ns. l'avons vue à l'église, et lui avons souhaité de bien heureuses fêtes. Elle ns. a vraiment touchées, cette bonne personne, elle a tant de bontés pour ns! Ns. avons

été, au lieu d'aller au bény ~~entre~~ parmi toute cette élégance, chez M.mes dam Ostocka et Drohojewska, je n'écris pas ski pour ne pas vs. écorcher les oreilles; j'ai été bien charmée de passer cette tems avec Munie; et vs. concevez que je n'ai pas regretté de n'avoir pas été au-bény. après, ns. avons été chez M.me Félix. Du reste ns. avons vû pendant votre absence les mêmes personnes que ns. voyons habituellement. Louise doit partir bientôt, et apparemment vs. ne la trouverez plus à Léopol à votre retour. Niezabitowski pojechał woły przedawać, do Kominca. M. Borkowski (le père,) a été lundi chez ns. étant revenu de Cetnerówka. Il faut que je vs. dise aussi ~~une~~ quelque chose de mes lectures; j'ai déjà fini le lorgnon, qui m'a enchanté. Mais je repète toujours, et ne cesserai jamais de repeter que je ne voudrais pas avoir ce lorgnon; je crois que les illusions

2.

sont beaucoup plus douces quelquefois, que la réalité. J'aurai peut-être plus tard le moqueur amoureux. Revenez bientôt, je vs. attends avec la plus vive impatience; Louise et Iza vs. embrassent bien tendrement; je leur ai fait vos adieux. Ns. avons été dans une chapelle digne d'être vue; elle est près de la Cathédrale; rappelez vs. mon amie, les portraits que vs. avez tant aimés étant petite, qui sont peints sur un bâtiment dans la rue de Halicz, et que vs. m'avez fait remarquer; la structure de cette chapelle est superbe de l'autre côté, tout-à-fait dans le genre gothique; ns. sommes allées chez Mme Borkowska, qui a permis à Louise d'y aller avec ns. La chapelle est ~~vraie en être en partie, elle est~~ antique, et bien jolie; regrettez mon coeur ~~que~~ de ne l'avoir pas vue! Je voudrais la voir encore une fois. Adieu ma douce Henriette, au plaisir

de vs. embrasser. Mme Szeptycka notre aimable voisine était à la campagne pendant les fêtes, et elle est déjà de retour. Une certaine personne bien flegmatique vs. fait dire mille belles choses, son nom commence par les lettres C. a. r. ~~t. t. i. n. e.~~ et finit par s. l. i. n. e. son nom de famille commence par tête et finit par une corne. Devinez àprésent qui c'est. Mais il est bien temps de finir toutes ces balivernes. Mille amitiés de la part de ns. tous à ma chère tante. Votre toute devouée

Evelina.

Comme je sais ~~comme~~ que vs. gardez toutes mes lettres et billets, je vs. prie ~~de déchirer et~~ de ~~ce~~ prendre pour vs. le papier où je commence à vs. écrire, car j'ai oublié d'écrire séparément. Henriette vs. le donnera. Szamper Kusa mnie wyzywa do szachów. Kończe ściskając cię serdecznie.

132

le 23. d'Avril. 1833.

Très chère et bien aimée sœur!
Merci pour votre billet, inséré dans la
lettre écrite à Maman; agréez aussi
nos tendres remercimens pour vos souhaits.
Nous ne doutons nullement de leur
sincérité. Cessez, ma douce Henriette, de
me remercier pour l'heureuse nouvelle
que je vs. ai annoncée, par rapport
au pardon de nos chers parents, si
ardemment souhaité par nt. tous; je
fus ~~ampl~~ suffisamment payée par le
bonheur que j'ai eprouvé, d'avoir pu vs.
annoncer une chose qui peut vs. rendre
complètement heureuse, et rendre le
bonheur dont vs. jouissez, plus parfait
encore. Je conçois, chère Henriette, combien
vs. avez souffert, sachant que vos
parents sont fachés contre vs. et
je comprends aussi votre joie d'avoir

H

le 23. Avril 1823

n'obtenir leur pardon, sans lequel on ne saurait être ni heureux ni tranquille.
Je partages la douce jouissance que vs. ressentez dorénévant, et attendant avec la plus vive impatience l'heureux moment fixé pour notre réunion, je vs. embrasse de cœur et d'âme, et je vs. prie de dire mille choses de ma part à votre époux. Adieu donc, mon ami, votre toute devouée sœur

Eveline.

Je destine à Henrunia l'autre moitié de ma lettre; ~~en vs~~ veuillez, ma chère, la lui remettre. Titus est à Vienne. Sa dernière lettre était encore de cette ville. Nous avons le doux espoir de le revoir bientôt, après avoir été si longtems privés du bonheur de l'embrasser. ═

P. Dobrzyński i Hamman; kłania się pięknie tobie; ja także P. Adamo

133

Chère et bien bonne amie!

Agréez mes remercimens pour votre lettre, ainsi que pour le second billet, joint à la lettre que vs. avez écrite à Maman, et pour laquelle elle vs. remercie bien tendrement, et à votre Maman aussi. J'ai reçu votre 1.re lettre, immédiatement après avoir expédié ~~ma lettre.~~ la mienne. Aucune de vos lettres n'a été perdue. Toutes les deux ~~mes~~ me sont parvenues, et je vs. en remercie infiniment. Monsieur Reusse m'a dit que s'il savait que vs. ne viendrez pas encore de ~~titôt~~, il ~~donnerait~~ céderait votre heure de 1. à 2. à M.lle Hortense Malachowska. Mandez moi donc, mon cœur, si vs. reviendrez bientôt, car vs. risquez de perdre votre heure. Mais que votre réponse //

soit décisive à cet égard, car je
lui ai dit que je vs. en écrirais à ce
sujet. Louise part aujourd'hui, elle
est déjà depuis plusieurs jours à Cetnerówka(?)
ce qui a interrompu en quelque
sorte notre correspondance; mais ns.
ns. écrivons pourtant, quoique
moins fréquemment. Elle vs. embrasse,
~~ainsi~~ sa sœur de même. La Ukrainka
z Ukrainy baise vos pieds. Car elle
me recommande, lorsque j'écris à
Louise ou à vs. ma chère, de vs.
faire des complimens de sa part.
Mais c'est toujours avec une
humilité vraiment chrétienne
qu'elle me donne ces commissions,
aby nóżki ucałować od niej.
Au doux revoir, mon aimable
Henriette; présentez mes tendres
hommages à ma bonne Tante,
dites lui mille choses tendres de la
part de maman, et de celle de ma
Tante, qui vs. embrassent et aimez toujours
votre amie Eveline.

Polski; et les Esquisses Polonaises. Mme
Szeptycka m'a promis hier de
me prêter les Fables de Florian
que je ne connais pas. Adieu! —

Toutes les personnes que vs. connaissent vs. font mille complimens
aimez-moi; je vous prie. Messieurs Bleiß(?) [illegible] aprésent opis Starożytnej ||

le 30. d'Avril 1833.

Chère Henriette!

J'ai reçu votre lettre avec un plaisir inexprimable, et avant de jouir de votre présence, je veux me dédommager en quelque sorte de votre éloignement, en vs. écrivant. Ma tante M.me Adam est déjà ici. Elle, ainsi que Henrunia, ne peuvent assez ~~s'applaudir~~ louer l'agrément de leur séjour à Medyka. Je vs. demande pardon d'avoir encore peut-être accéléré leur départ, en écrivant à Henrunia que M.eur Keuss s'informe si elle compte y rester encore, car s'il savait que cela ne sera pas de sitôt, il donnerait son heure à M.lle Malachowska. Ceci a hâté son départ. Vous m'avez mandé

//

ma bonne, que V.s avez besoin d'une femme de chambre; M.me Adam a repêté la même chose. Je suis donc priée de la part de ma servante Suchowska, de vs dire qu'elle désirerait beaucoup de prendre service chez vs elle a dit qu'elle vs. fera les bérets et bonnets, selon les journaux. Elle ne sait pas faire des chapeaux, mais peut-être que cette science ne vs. est pas nécessaire. Mandez moi ~~cela~~, votre décision à cet égard; ce qu'il s'agit de sa bonté, j'ose espérer qu'elle sera bonne et patiente, car elle sait maintenant que la méchanceté est aussi odieuse que nuisible, et que la bonté est //

une des plus précieuses qualités, non seulement pour ceux qui servent mais pour tous les hommes. — Mais il faut vs. quitter, ma chère, car je pars à la promenade. Adieu donc, je vs. embrasse de cœur et d'âme. Toutes les personnes qui vs. connaissent m'ont chargé de vs. dire mille choses aimables de leur part. Votre devouée sœur

Evelina.

Bien des choses de ma part à votre époux. —

Veuillez me mander d'abord votre décision par rapport à Tuchowskar. Votre dernière lettre était sans date, ce qui m'a étonnée, car ceci ne vs. arrive pas. Car quant à moi, je n'en suis pas toujours exempte. —

LEMBERG
30 Apr 841

À Madame
Madame Pawlikowska

Par Czechinie, à Medyka

136

1.

12. Lipca. 1833.

Kochana, droga Henriecin!
List Twóy odebrałam z nayżywszą radością, i jak nayczuley Ci za niego dziękuję. Dzięki Bogu że bez przypadku zajechaliście. Co się zaś tycze wypadku biédnéy Pani Radwańskiéy, dowiem się o iéy zdrowie przez P. Kapitanowę Swiętkiewiczowę, która ją zna. Ja ją także znam, lecz tylko z widzenia; w Kościele Domini„kańskiem, podczas wielkiego ty„godnia, bywałyśmy razem na Kaza„niach Xiędza Króla, mego spowied„nika. Z tego więc wypadły róż„ne zwyczayne w Kościele, grzeczności, jako to: odstąpienie mieysca, posunienie się w ławce, i tym podobne. Eugeniusz pisał

do nas, że 15. t. m. spodziewa się być we Lwowie; oczekujemy go więc z największą niecierpliwością. P. Felix jeszcze do Lwowa nie przyjechał, lecz ponieważ w krótce ma przyjechać, zlecenie twoje ucałowania rączek jego, dopełnię. Pani Józefowa Dzied. wczoray do Lwowa przyjechała, dziś mamy być u niey, gdyż jeszcze się z nią nie widzieliśmy. Biedni wy jesteście, kiedy wam tak okropnie muchy dokuczają, lecz wolecie znieść nieprzyjemność z tąd pochodzącą, aniżeli chcieć się ich zbyć trucizną, gdyż wiele nieostrożności i nieszczęśliwych wypadków zdarza się ze trucizny na

nych w domu, wynikaęło. Nie radzę Ci więc tego sposobu, moja duszko droga! Żałuję niewymownie iż nie znam innego, bespieczniejszego sposobu na waszych przeciwników, gdyż powinnabym wywdzięczyć Ci się za czułą ~~tros~~ tkliwość która mi obiecujesz, gdybym była w Wadya. W przyszły poniedziałek twoje imieniny, Kochana moja Henrieciu, dzień ten jest dla nas wszystkich pamiętny i uroczysty. Przyjm więc jak nayszczersze życzenia moje z tego powodu. Oby Bóg Miłościwy, który już spełnił życzenia Twoje, skłoniwszy rodziców naszych Kochanych do przebaczenia Ci, zlał na Ciebie wszelkie

swoje łaski i błogosławieństwa, i oby cię uczynił zupełnie szczęśliwą, oto ~~są~~ życzenia siostry, która pragnie tylko twego szczęścia. Mama, Ciocia Mirówna, P. Adamowa z Henrunią, P. Kapitanowa Świątk. która ci dziękuje za pamięć, życzą ci wszelkich pomyślności, jakotéż i mężowi twojemu, ~~którego~~ któremu powinszuj jak najpiękniej od nas. Kochająca cię

Ewelina.

Pisuj do nas często, moja droga Henrietciu, list ten już dziś nie odejdzie bo już za późno. Teraz jedziemy do P.wa Józefów, którym nie omieszkam kłaniać się od was. Męża od dawniejszéj, żony jego niedawnej. Bywaj zdrowa! — P. 11

2.

12/4 [illegible] 138

Kapitanowa Św. była u P. Radwańskiey, która chorowała po tym wypadku, o którym mi donosiłaś; potłukła się niezmiernie. Teraz pióro moje Harrni odstępuie. —

Racz przyjąć, Kochana Hanrie, ode mnie z powodu imienin twoich nayszczersze życzenia które ci w imieniu mamy iakoteż i w moiem przesyłam. Dla męża twego iak nayszczersze życzenia i iak nayserdecznieyszy ukłony tęsknoty. Ściskamy cię z duszy i z serca.

Henriette Meier.

le ~~7~~ 3. d'Août. 1833.

Chère, et bien bonne Henriette!

Il doit Vᵗʳᵉ paraitre très étrange, de recevoir quelquefois de ma part des lettres écrites en français. Car en effet étant Polonaise, écrivant à une sœur, je ne devrais nullement me servir d'une langue étrangère, d'autant moins que notre langue, riche en expressions, n'a pas besoin du moindre Gallicisme, pour être claire et parfaite. Mais aussi, ma bonne, je ne m'en sers que pour m'exercer dans le style, pendant que j'en apprends les règles, et les différentes espèces. C'est donc à cet effet que je l'employe, bien loin de toute affectation et de toute manie pour ce qui est étranger; manie, dont bien de personnes hélas! sont esclaves maintenant. Mais voilà

tournez.

un long préambule. A présent je V.s remercie bien tendrement, chère sœur, pour votre affectueuse lettre. Je l'ai reçue avec un plaisir extrême. Je m'empresse de v.s annoncer que n.s venons de recevoir une lettre que M.me Morska a écrit elle même à Papa par notre entremise. Papa a écrit à Maman; c'est une lettre récente. Je ne peux mieux v.s instruire de ce qu'il y dit, de son projet de se rendre à Léopol, qu'en v.s copiant ce passage de sa lettre. Le voici:
„Ja dotąd nie uskuteczniłem uprag„nionej podróży do Lwowa, z przyczyny że nie tylko stan zdrowia mego nie był stateczny, częstym podlegając zmianie, ale oprócz tego miałem jeszcze ważne przykre przeszkody,

140

jak więc tylko te przeszkody
zniknę, nie omieszkam tej Jazdy uskutecznić." C'est, à ce qu'il me semble,
une réponse à ma lettre, où j'ai prié
Papa, de vs. mander s'il viendra à Léopol,
car s'il ne peut venir de sitôt, ns.
partirons à Jabłonów." Je ne dois pas
manquer de vs. mander, que j'ai l'espoir de vs. trouver une femme de
chambre. Mais je m'oublie; je ne veux
pas me faire un mérite de celui
des autres, c'est M.me la Capitaine
Świątk. qui m'a dit avoir appris que
la femme de chambre de la Pesse
Czartoryska, (de la jeune, celle qui est
partie pour Paris;) cherche une
Elle est à Sambor; mandez moi
donc si vs. la ~~voulez~~ désirez, car

en ce cas je dirai qu'on lui écrive qu'elle ~~vienne~~ aille à Medyka, pour s'accorder avec V^s. Elle doit être adroite. Quant à la brodeuse, il y en a une à qui je parlerai ces jours-ci. Je tâcherai enfin de remplir ~~votre~~ com=mission (: fort importante, si on veux la bien remplir :) le mieux que possible. Adieu

complimens à votre mari; votre attachée sans j'attends avec impatience notre duel! Eveline.
Le cher Eugène a passé une semaine à Léopol; je lui ai déjà écrit 2 fois.
Le 10. de ce mois c'est la fête de Papa.

LEMBERG
3 AUG 833

Léopol.

Madame
Madame Sandikowska
née Cecchini, à Medyka.

je V^s. quitte mon cœur chéri. Maman et ma tante V^s. embrassent. La dernière V^s. remercie tendrement pour vos souhaits. Puissent tous les duels être, comme doit être le nôtre! Mme. Adam ~~et~~ Henryka, Mme. Swiatkiewicz et toutes les personnes qui V^s. sont connues V^s. passent mille choses. Henriette V^s. est bien obligée pour vos vœux. ~~Vos~~ //

141

Kochana Henrieciu! W tey chwili dowiadujemy się że P. Morska bardzo chora; sztafeta przyszła z tem smutnem doniesieniem; ~~jesteśmy~~ P. Józef jedzie do Zarzecza zaraz, bo żaden ze znajomych jemu doktorów nie chce z nim jechać; ~~lecz~~ prosi nas P. Józefowa ~~aby~~ prosić Rappaporta aby pojechał, zmiłuy się więc, Kochana Henrieciu dopomagając w tym ile możecie; my jesteśmy niewymownie ~~nie~~ niespokoyne i zmartwione. Bywaj zdrowa! ściskamy Cię serdecznie Twoy

nas Pan Bóg pocieszył w
tém zmartwieniu! Ewelina
mężowi Twemu kłaniaj się od
nas. —
23. Lipca. 1833. —

le 16. Août. 1833

148

Chère et bien aimée sœur!

Je m'empresse de V^s. mander que n^s. avons trouvé une femme de chambre, qui, j'espère, v^s. conviendra. Elle n'est pas de la première jeunesse, parait être sensée; elle possède toute la capacité que v^s. désirez trouver dans une femme de chambre. Elle brode aussi parfaitement, mais elle a dit " że się nie podejmuje często haftować, car elle a la vue faible pour cela, mais qu'elle v^s. brodera de tems en tems quelque chose, lorsqu'elle n'aura point d'autre chose à faire. Il est bien pourtant qu'elle s'y connait, car elle saura diriger les ouvrages de la brodeuse que v^s. voulez prendre.

tournez

je voulais ~~en~~ accorder (~~Tona~~ une brodeuse pour ~~6~~ 8. fl. par mois, mais on a trouvé qu'elle n'est pas une parfaite brodeuse. ~~Jvo~~ La femme de chambre dont je vs. parle s'appelle Przonowi=czówna. Envoyez la donc chercher, ma bonne, car elle a deux places. Tuchowska la connait, elle a dit qu'elle a une bonne con=duite. Elle ~~veu~~ se décide à faire une épreuve, pendant un mois chez vs. Répondez moi, chère Henriette, le plustôt que possible sur cet article, car il faut que je lui dise votre décision, afin qu'elle n'attende pas. Quant à la pension, elle serait pour 24. # Adieu ma chère sœur, je vs. embrasse, Maman et ma tante font de même. ‡ mille amitiés et belles choses

143

de la part de tous. Je
vs. ennuye avec mes lettres.
Marie m'a écrit; elle vs.
fait dire qu'elle a été
bien peinée de vs. avoir
manqué à Léopol; qu'elle
~~se~~ aurait été vs. voir à
Medyka, mais outre qu'elle
savait que vs. n'y étiez plus
elle n'aurait osé vs. amener
une si nombreuse société et
encore inconnue; elle vs. embrasse
et vs. fait dire qu'elle
prend une part bien vive
à votre bonheur, aprésent
il est complet. — Votre
attachée soeur Eveline.

Mille choses aimables de la
part de ns. tous à votre
mari. Répondez moi mon
coeur, vs. ne m'avez pas repondu
à ma dernière lettre. —

EMBERG
16

Madame
Madame Pawlikowska.

7

Par Czechinie, à Medyka.

7/1833

le 7. de 7bre. 1833.

Ma bien bonne soeur!

Agréez mes vifs remercimens pour votre lettre, et veuillez me pardonner de ce que je ne vs. ai pas envoyé encore le tulle que vs. désirez. Mais c'est que je ne sais pas si c'est à dessin, ou dessiné que vs. voulez qu'il soit, ~~ou~~ si vs. l'achetez à dessein. Du reste, ma bonne amie, mandez moi si c'est pour le canezou que doit vs. servir ce tulle, car ce canezou n'est pas tout-à-fait noir; il est un peu saphir ou granat, je crains que la tulle que j'acheterai ne ~~soit~~ diffère de votre canezou. Dites moi donc de quelle couleur il est, et je l'enverrai par la première

tournez

Diligence. Ns. avons eu des
nouvelles fort satisfaisantes
de Papa; il ns. écrit: qu'il
espère venir à Léopol du
tems des beaux jours encore,
et aller à Zarzécze; il ns.
mande aussi avoir reçu une
lettre de vs. mon cœur chéri,
où vs. lui demandez la per=
mission de venir à Jabłonów;
il écrit qu'il vs. a répondu,
" że ci oszczędzi potrzeby tak
dalekiego trudzenia się, zbliże
niem się niezawodnym samemu do Ciebie;
Puisse sa santé lui permettre
ce voyage et tous nos désirs
seront remplis. Mon cher
oncle Felix est déjà de
retour de Vienne; il a loué
l'appartement dans la
maison de Chotomowski pour s=
"

145

mois, ce qui ns. cause bien du plaisir, ns. donnant le doux espoir de passer l'hiver dans la même ville. Adieu mon adorable Henriette, je vs. embrasse de toute mon âme, de ma part ainsi que de celle de Maman de ma Tante et de tous. Mille choses affectueuses de la part de ns. tous à votre mari. Son indisposition ns. a causé autant de peine, que ~~sa~~ le retour de sa santé ns. a fait de plaisir. Toutes les personnes qui vs. sont connues vs. passent mille et mille amabilités. La femme de chambre que je vs. avais recommandée Przanowiczówna, a déjà un ||

service. Il m'est donc
d'autant plus désagréable
de devoir vs. dire qu'elle
possédant toutes les capacités
possibles que vs. désirez

Madame
Madame Pawlikowska.
Par Czechinie, à Miedzyko.

LEMBERG
7 Sep

Car il faut que je vs. dise tout.
Je ne sais si ce petit inconvénient pourrait
vs. en dégoûter, si d'ailleurs
tant elle est convenable. Encore n'ai-je
votre que brodeuse, elle sera loin de vs.
Eveline

réunies dans une femme de Chambre
Mandez moi ma toute chère, si
vs. ne voudriez point d'une
parfaite brodeuse, son cher
excellente personne, mais qui
malheureusement sent la sueur.

146
7/9 15

Je suis obligé, ma chère, de joindre à ma lettre encore quelques lignes. Car justement Mme. Swiątkiewicz vient de m'envoyer une femme de chambre pour vs. Elle est veuve, elle a eu le malheur de perdre son mari 1. an (je crois:) après son mariage; il a été versé et ~~s'est~~ tué sur le champ. Elle sait faire des bonnets, des berêts, selon le Journal, des robes de même peigner, elle parle raisonnablement, elle ~~est~~ assez comme il faut, il me semble qu'elle vs. conviendra. Mais elle n'attendra qu'une semaine, car je lui ai promis de lire

faire savoir dans une semaine
votre décision. Mandez moi donc
cela le même jour que vs.
recevrez cette lettre, car dans
le cas contraire, vs. risquez,
ma bonne, de perdre une
fort adroite femme-de chambre
Elle exige 24.# par mois.
Adieu, répondez moi d'abord.

147

17. wrześ. 1833

Kochana Henrieciu!

Niech cię to nie dziwi, że zamiast
Kochana, napisałam Kochany; lecz
Eugeniusz naprzeciwko mnie siedzi,
więc to bardzo naturalnie. Eugeniusz
siedzi z czerwonemi oczami, bo słaby
na oczy. Z tey samey przyczyny
nie może pisać do Ciebie. Gniewam
się po części na Ciebie, droga
moja Henrieciu, że już nie chcesz
abym ci kupiła tulu; może cię
to rozgniewało, że pisałam do Ciebie
dowiadując się czy ma być we
deseni; lecz jak to ~~się~~ nie, dla Falembunka uczyniłam, jedynie
z bojaźni aby ci nie kupić co
przeciwnego Twojemu życzeniu.
Z nayżywszą radością dowiedzieliśmy
się z listu Twego o zamiarze
waszym przyjechania do Lwowa, i
oczekujemy cię z naywiększą //

niecierpliwością. Łatwo sobie wyobrazisz kochając równie jak i my Eugeniu- sza, jakie nam przyjazd jego sprawił ukontentowanie. Teraz ciągle prawie z nim śpiewam, a wieczór to już tak okropnie ryczymy, bo jest on ryczy jak nayniż- szym bassem, a ja piszczę jak nayważszym sopranem. Ach! moja Duszko, wystaw sobie jak ja jestem uszczęśliwiona bytnością Eugenia we dwornie, szaleję z radości. I Mama co mnie widziała zawsze tak cichą, tak zamyśloną nad książkami i ~~do~~ zeszytami mojemi, dziwi się bardzo ~~że~~ widząc mnie ~~z~~ zaśmiewającą się, mdlejącą, słysząc piszczącą. Przypo- minamy sobie różne arye, duetta i

śpiewamy à qui mieux obaje.
Bywaj zdrowa, Kochana Henriciu,
Mężowi twojemu kłaniaj się od nas
wszystkich, i powiedz mu że się
niezmiernie cieszymy jego wyzdrowie=
niem; Pojmuję co ty cierpieć musia=
łaś podczas jego słabości.
Eugeniusz ściska was obu
serdecznie. Szczerze kochająca
Cię siostra
Ewelina

Jak Eugeniusz przyjedzie do
Tarnowa, to napisze do Ciebie
i marszrute ci napisze, bo
teraz nie może; Powiedział mu
okulista że są takie słabości że można
w 24 godzinach oślepnąć. Więc
kazano mu się szanować, i ani
czytać, ani pisać! —

LEMBERG
18 Sep

Léopol.

Madame
Madame Pawlikowska.

Par Czechinie, à Medyka.

140

29. Grudn. 1833.

Kochana, droga Henriecin!

Donoszę ci, podług życzenia Twego, że Mama ma się lepiej, ~~L~~ w łóżku nie leży, lecz nie jest jeszcze zupełnie zdrowa, gdyż w uszach gorzéj jéj jest jak było, wiesz dobrze o tém że chociaż źle się ma, jednakże nie lubi i nie chce w łóżku leżeć, i chociaż osłabiona i cierpiąca, to chodzi, więc i teraz tak jest. Smutno i tęskno nam niezmiernie bez ciebie, moja luba Henrieciuniu, wierz albo niewierz, ale tak jest, tak jak ci naprzód mówiłam, tak się dzieje, droga byje, a nasze poczciwe Uniostwo nie przyjeżdża! Teraz by mi duszko donieś jak się macie, czy szczęśliwie do domu zajechaliście, co robicie, jak się ma Pani Konstantowa, czy byłaś u niej, i wszystko co mnie tylko może obchodzić. My jeszcze tu mamy Tytusa. Przyjm moje

naysERdeczniéysze życzenia z powodu nowego roku, wiém że jesteś przekonana o mojém do ciebie przywiązaniu, nie widzę więc potrzeby rozciągać się nad tém. Obyś moja droga, była tak szczęśliwa jak ja cię widzieć zawsze pragnę, i jak teraz jesteś, i oby Pan Bóg zlał na ciebie wszelkie ~~twe~~ swoje błogosławieństwa, to ci z duszy i serca wszyscy życzymy, to jest Mama, Ciocia Sylwia, P. Adamowa z Maruniami, Państwo Felixowie, i wszyscy znajomi. Mężowi twojemu powinszuy od nas wszystkich; na końcu tego kochanego 33go roku, zeszliśmy się, czyli raczéy zjechaliśmy się, i było nas już troje, oby rok 34ty złączył nas wszystkich, i był dla nas

pomyślny, ach! gdybym to kochanego Papę już zobaczyć!!
Bywaj zdrowa, droga Duszko, ściskamy Cię wszyscy serdecznie,
Mężowi twemu się kłaniay pięknie,
Kochay mnie, myśl o mnie, bywaj zdrowa i szczęśliwa!
Twoja kochająca Cię Ewelina.

LEMBERG
30 DEC 833

Léopol.

Madame
Madame Pawlikowska.

Par Czechinie, à Medyka.

151

2/2 34

Kochana Henrieciu!

Przebacz mi duszko moja, i nie gniewaj się na mnie że dotychczas nie odpisałam Ci na listy Swoje za które Ci jak nayserdeczniéj z całéj duszy dziękuję, lecz wierz mi że czasu niemiałam; dziękujemy Ci za chléb, za śmietankę, i za Mickiewicza podziękuj odemnie mężowi Swojému. Chléb wasz niezmiernie mi smakuje; od kiedy go skosztowałam, już nie mogę jeść kupnego chleba. Lecz śmietanki nie przysyłaj więcéj moja Henrieciu, bo kiśnie, szkoda więc przysyłać, bo sobie szkodę robisz, a nam się nie przydaje ~~długo~~ ~~t~~ jak tylko bardzo krótko dopóki nie skiśnie; bardzo jest dobra i gęsta. Przepraszam Cię, moja Henrieciu droga, że przezemnie byłaś niespokoyna i w niepewności względem zdrowia

//

Mamy; była ona słaba bardzo
na płucie i gardło, teraz ma
się nieco lepiéy i już wstała
z łóżka, lecz jeszcze nigdzie
nie wychodzi, bo twarz spuchnięta
dotychczas; ja byłam na ~~trzech~~
wieczorach u P. Morskiéy, i zwyczajnie
zgromadzają się u niéy co soboty
i co wtorku, niezmiernie wiele
osób bywa; nie jest to proszone,
~~lecz~~ tylko ~~dzień~~ są to dnie w
których ona przyjmuje, w inne
zaś dnie nie przyjmuje, bo
teatr polski, ~~w inne zaś~~ dnie
a ciocia rozgłosiła że w dnie
w które w innych domach
wieczory bywają, nie będzie
przyjmować. Ja miałam okropny
katar i kaszel i z tey przyczyny
nie tańcowałam na ~~na~~ pierwszym
wieczorze lecz na ~~dwóch~~ drugich //

będąc zdrową tańcowałam wiele.
Aleksander Borkowski mówił mi,
że był w Medyce myśląc że
was zastanie, ponieważ mówiliście
mu we Lwowie u nas że wkrótce
do domu myślicie wracać; zdaje
mi się że mi mówił iż znowu
będzie w Medyce. Tak mi przykro
że bez Mamy muszę na wieczorach
bywać, ty to pojmiesz łatwo
moja Henrieciu ile ja na tem
cierpię; i ile Mama niespokojną
chciałaby jak nayprędzey wyz=
drowieć, aby tam ze mną
być; day Boże aby to już
nastąpiło. Jeszcze raz cię prze=
praszam, moja duszko że tak
bałamucę, że ci nie dopisałam
dotychczas, za to obiecuję ci
na dal jak nayczęściey pisywać.

Tytus pisze tu jest. Papa miał konie przysłać, a później pisał że sam przyjedzie, lecz sanna droga zamknęła, drogi się popsuły, i odebraliśmy list od Papy w którym pisze że słaby, że po Bożym

Lispol

Madame Pawlikowska.

Par Czechinie, à Medyka.

LEMBERG
2 Feb 834

się ma reumatyzm. Donoszę
o wszystkiem: później że szczęśliwie stanęły,
a teraz ściskamy Cię serdecznie.

do Tarnopola zostać, co nas jak najmocniej zmartwiło, Eugeniusz nie mógł do tego przyjechać tu bo zaręczony

153

17go lutego 834

Dziękujemy ci, droga Henrisiu moja, za chléb i śmietankę. Niezmiernie mnie to martwi że życzeniu twojemu niemogę zadosyć uczynić, lecz tu bardzo trudno dostać panny. Ja ci radzę czekać podczas Kontraktów łatwiéj dostaniesz, będę się jednakże starać tymczasem, lecz na niepewne niemogę okazyi téj zatrzymywać. Mama już wyjeżdża z domu. Tytus jest tu jeszcze. P. Morska w tych dniach jedzie, ale zdaje mi się że nie na Medykę do domu wraca, słaba jest na katar i kaszel. Przez pocztę duszko moja doniosę ci obszerniéj o wszystkiém, bo nie chcę dłużéj okazyi téj zatrzymywać. Ściskam cię serdecznie wraz z Mamą, Ciocią i Tytusem. Wszystkie osoby o których wspominasz, dziękują ci za pamięć

i przyłączą tysiączne ukłony.
Mężowi Twemu jak nayniższy
się kłaniay od nas wszystkich;
i kochay Twoią Ewelinę.

Od Papy w tych dniach
spodziewamy się wiadomości;
Eugène już się ma lepiey

100

Léopol

Madame

Madame Pawlikowska.

à Medyka.

155

21go Kwietnia 834.

Kochana Henrieciu!

Przebacz mi duszko moja że ~~do~~ na tyle listów nie odpisałam Ci, i że Dotychczas nie zastąpiłam Mamę i nie odpisałam Ci na list do niey pisany, który jey sprawił niewymowną radość, i za który Ci jak nayserdeczniéy dziękuję, jakoteż i mężowi Swojemu za jego życzenia. Cieszymy się niezmiernie nadzieją widzenia Cię w Kontraktach. P. Adamowa ~~jak~~ już teraz jest w Medyce musi wam ~~bydź~~ bydź weseléy. Donieś nam jak nayprędzey o stanie zdrowia Swojego, i uściskay proszę Cię Karunię odemnie, Cioci P. Adamowey rączki ucałuy, i od Mamy i Cioci się jey kłaniay; Tytus ściska Cię serdecznie, jako i męża Swojego. Bywaj zdrowa droga Henrieciu, ściskamy Cię wszyscy //

serdecznie. Kochająca cię siostra
Ewelina.

Papa obiecuje się tu na końcu Kwietnia, lecz wątpię aby ten zamiar mógł uskutecznić tak prędko; Tytus czeka na konie, więc zapewne Papa przywiezie do Lwowa. Eugeniusz będzie tu ~~w Kwiet~~ 9.go Maja w przejeździe do Ołomuńca.

LEMBERG
22 Apr 854

Léopol.

Madame

Madame Pawlikowska

Par Czechynie, à Medyka.

157

1go Maja 1834

zb. Ewelina w 3 dni po tym listy, spadła z okna 3 piętra i zabiła się.

Kochana, droga Henrieciu!

Dziękuję ci jak nayserdeczniey za list Twój który nam sprawił jak nayżywszą radość, i tém większą że niespokoyność Mamy dochodziła do naywyższego stopnia i była prawie pewną że Ty słaba jesteś; dzięki Bogu że tak nie jest, i że się obiecujesz wkrótce być we Lwowie. Słyszeliśmy że chcesz nająć 1. wsze piętro w domu Pillera, donieś mi czy to prawda. Mama ~~nie jest~~ cierpi jeszcze czasami ~~na~~ kurcz żołądka, lecz już nie tak mocny. Ciocia nayczęściey cierpiąca, teraz pije serwatkę apteczną, którą jej Rappaport przepisał. Ja mam się zupełnie dobrze, i Tytus także. Dziś zasmuciłyśmy się niezmiernie, bo konie z

//

Jabłonowa przyszły po Tytusa;
łatwo pojmiesz, luba Henriciu,
jak to przykro niewidziawszy
kogo tyle lat, i potém przepę-
dziwszy z nim jak najmiléj 4.
miesiące znowu ~~znowu~~ się rozłączyć.
Nie długo jednakże będziemy pozba-
wione ukontentowania widzenia go, bo
będzie tu w Kontrakty, a może i
prędzéj. Może téż i Bóg da że
Papę będzie mógł przywieść; Papa
pisze że byłby już od dawna po
Tytusa przystał, lecz Tytus był
słaby, a potém Papa spodziewał
się że zdrowie jego o tyle się
polepszy że będzie mógł sam do
Lwowa przyjechać; teraz życzy
sobie niezmiernie do Lwowa się

158

dostać, lecz niewiem czy zdrowie jego na to mu pozwoli. Mama dziękuje ci za kołacz który bardzo jest dobry, i niezmiernie nam smakuje, i za chléb. Bywaj zdrowa duszko moja, ściskam cię serdecznie z duszy i serca wraz z Maryunią. Mama i Ciocia ~~[illegible]~~ Tytus ściskają cię jak najser[...] P. Adamowéy kłaniay się o[d] Mamy i Cioci jak naypięk[niéy] i odemnie rączki jéy ucałuy. Mężowi Swojemu kłaniay się od nas wszystkich. Kochająca cię sio[stra]
Ewelina

Przyszlij proszę cię szparagów dla Cioci jak będzie okazya, bo niezmiernie lubi szparagi. Paczka z kartoflami do Jabłonowa odeszłemy. Mama kazała mi abym ci od niéy napisała że //

nie jest zadowolniona twojim donie-
sieniem o zdrowiu Twojém + i prosi
Panią Adamowę o doniesieniu o
tymże ze szczegółami. Także
nie wyrażasz kiedy tu przyjeżdżasz
o czém proszę się donieść mi.
Drzewka dla męża twego z 11

[illegible]

Madame
Madame Pawlikowska.
Par Czechinie, à Medyka.

Jabłonowa przystane przysłamy
przez tę okazyję. Bilet załączony
oddaj Hanusi.—

159

Kochana Henrieciu,

Nie wierzysz iak mi przykro było, czytaiąc list w którym piszesz że się na mnie gniewasz, i nie mogąc dóyść przyczyny dla którey listy moie cię nie doszły, zaraz poszłam z Mamą na pocztę i odebrałam te dwa listy które za kilka dni mieli do Buchalteryi Wiedeńskiey odesłane bydź, i które a tak wielką radość sprawiły; Papę do tych czas we Lwowie niema, i żadney wiadomości nie mamy, co nas bardzo niespokoynemi i dla tego Mama do Radziechowa nie ieździła, lecz zdaie się że Papa zaraz po Seymie przyiedzie iak to co roku bywa. Mama się ma iednakowo, a iak bardzo cicho w pokoiu

to gorzey, teraz się także czasami na fluxię skarży co iest na tę wilgoć powszechną choro=
= bą, gdyż tu iuż 17.go śnieg padał; Pan Ale=
= xander Starzyński iuż umarł na wsi: biedna
Zosia spodziewała się bawić się na weselu
Panny Bonkowskiey, a tymczasem straciła
Oyca, i w taki smutek została pogrążona.
Byli tu P.wo Felixowie, iadąc do Bruxelyi
była u nas Pani Felixowa przez te
kilka dni co we Lwowie bawili, codzień
rano z dziećmi, a my u nich po obie=
=dzie. Anna się mnie pytała kilka razy,
tak iak gdyby cię pamiętała, (ou est donc
Henriette.) Bardzo żal Pani Felixowey i dzieciom

za Radziechowem. Poszło tu kilka Panien za mąż, Panna Niezabitowska za Pana Hondorfa Panna Migdalska za Sławikowskie=go okulisty, który dla niey kupił prawdziwe perły za 800: dukatów. Pan Pawlikowski młodszy żeni się z Julką Baroniówną, przy=naymniey bardzo o tem mówią, Tytus sądzi po tem że Julka iuż ma loki, i że Pawliko=wski tam zawsze na muzyce bywa.

Panna Karolina Debrainówna także za mąż idzie iuż trzy zapowiedzie wyszli. Ach! moia duszko żebyś wiedziała, iaką ia mam biedę z piórami, i teraz trzema piórami piszę, od kiedy tu poiechałaś to ieszcze nie miałam dobrego pióra. Całuię cię wszy=scy serdecznie. Cioci rączki odemnie ucałuy.

Ewelina Dzieduszy

Dziękujemy ci za rzeczy któreś dla nas
z Warszawy przywieźła.

161

Léopol.

LEMBERG

à Mademoiselle,

Mademoiselle la Comtesse,

Henriette Dzieduszycka.

6

Par Jaroslau, à Zarzycze.



162

Bonjour ma bonne Henriette! Veuillez avoir la complaisance de m'envoyer votre canezou noir, car je voudrais l'essayer, vû que Maman a le projet de m'en faire faire un pareil. Je vs. attends mon amie; à revoir donc. Votre attachée sœur

Eveline.

Les boucles se sont-elles retrouvées, est-ce votre mari qui les a ramassées

À Madame
Madame Pawlikowska.

Chez Elle.

163

Chère Henriette! Comme Maman a eu la bonté de me permet-
tre d'aller vs: voir, très chère ~~sœur~~, je vs: charge, de
prier ma chère tante, de ma part, qu'elle vienne
dans nôtre voiture, pour me prendre avec elle, et me
mener ~~chez elle~~ chez vs: Adieu, mon ~~amour~~, je vs: embras-
se du fond de mon cœur. Pardonnez cet abominable griffon-
nage; au plaisir si doux de vs: embrasser, après avoir
été si longtems privée du plaisir de vs: voir. Mes

tendres respects à mon oncle, et à ma tante; j'em=
=brasse Henriunia de toute mon âme, et suis votre
attachée sœur et amie. Eveline.

Mlle
Henriette Dzieduszycka

187

164

Chère Henriette! Je vs: prie quand vs: écri=
rez à Papa, de ne lui rien écrire par
rapport à la circonstance: que vs: êtes chez
Mme Adam. Ne croyez pourtant pas que Papa
le sait déjà, car peut=être ne le sait=il

pas encore, et il se chagrinerait, s'il le savait
Je vs. embrasse tendrement, et suis votre atta-
chée sœur et amie pour toujours. E: D: =

Mlle. Hennuit
[illegible]

Kochana Henrietto

Posyła ci się z rzeczy twoich:
Pościel.
Toilette.
Koszul nocnych 2:
Dziennych 2:
Ręczników 2:
pończoch par 4:
Chustek C: 5.
Podw: 2:
Prześcieradeł grubych 2: cienkie 1: Mamy.
spodnica piórowa.
Ranny Szlafrok.
Chustka nocna.
dwa czepki nocne.
Suknia czarna,
Szlafroczek wato=
=wany czarny.
Płaszczyk ranny
Kołdra karmazy=
=nowa.
Kapa zielona.
Trzewiki na rano.
Watowane Trzewiki.
Grzebienie.

Czepek i Kołnierzyk jutro ci się poszle.
Bywaj zdrowa, ko=
=chana moja Hen=
=rietto; sciskam cię serdecznie; i Henrynię także.

166

Chère sœur! J'ai reçue une lettre de notre cher Eugène, comme il me dit de vous la communiquer et qu'outre ce souhait, je vs. communique mes lettres, je vs. l'envoie, mais renvoyez la encore ce soir par Caroline. Voyez vs. qu'Eugène écrit la même chose, que je vs. ai dit, de ne pas écrire à Papa cette nouvelle qui lui causerait un grand

chagrin, et qui pourrait lui devenir très nuisi-
-ble. Renoncez donc à ce projet, et faites
tout votre possible pour revenir ici avant ce
que vs: dit un frère qui vs: chérit, et une sœur
qui vs: est attachée pour la vie. Eveline
Répondez moi quelques lignes. — Marie en m'écrivant
vs: embrasse. J'ai écrit à Titus, pour lui souhaiter